Nr. 44 Sobota 16 lutego (1 marca) 1913 r. Rok VIII.

WYCHODZI CODZIENNIE RANO OPRÓCZ DNI POŚWIĄTECZNYCH.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kijów, Kreszczatyk 38.
Telefony: Redakcyi № 24-64. Administracyi № 16-72.
Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Administracya otwarta od g. 10—4 po poł. i od 5—7 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6-ej wieczorem.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE.

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
PRENUMERATA: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9,—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz. NEKROLOGIA po 40 kop. od wiersza petitowego za każdy raz. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Dnia 17-go lutego TRADYCYJNY **PIKNIK** w Sali Klubu Kupieckiego

Na rzecz Towarzystwa Pomocy stud. polakom Uniwersyt. Kijowskiego 7275

Bilety nabywać można w Zarządzie T-wa od 4—8-ej po poł. Mikołajowski pl. 4 2 m.

ś. † p.

z TUROWICZÓW

MARYA ŻABOKLICKA

przeżywszy lat 34, zakończyła życie we wsi Iwanowej gub. chersońskiej.

Stroskany mąż i córka proszą krewnych i znajomych o Anioł Pański za Jej duszę. 7961

Dziś

Wielki Tradycyjny Kiermasz

W Salach Klubu Szlacheckiego

— KRESZCZATYK № 29. —

Na rzecz Kijowskiego Rzym.-Katolick. T-wa Dobroczynności

Wejście 30 kop. 7868

Wzorowy Teatr-Biograf. **„EXPRESS"** Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Dnia 16, 17 i 18-go lutego.

Wstrząsający dramat w 3-ch oddziałach z seryi artystycznej, wspaniała wystawa i dobre wykonanie. Biorą udział p. PSILANDER i p. ZANGEBERG. **Zabiła, lecz niewinna.**

Rywalka Wenery komedya. W lasach Kochinchiny z natury. Policyant i jego pies komiczny. Kronika Gaumond ostatnie wypadki. **Ceny miejsc od 20 k.** Wielka orkiestra koncert. składająca się z 30 osób. Muzyka ilustruje treść obrazów. Początek seansów o g. 5-ej pp., w niedziele i święta o g. 12-ej w poł. We wtorki i soboty zmiana programu. 31

Kino-Teatr A. Szancera. Kreszczatyk № 38.

Dn. 16, 17 i 18 lutego r. b.

Miłość na ołtarzu sztuki wstrząsający i treściwy dramat w 2-ch oddziałach z udziałem znanych artystów p. Ewy Tomsen i p. W. Harrison.

„Rywalka Wenery" farsa.

Szwajcarskie widoki z natury.

Tygodnik Pathé sprawy bieżące.

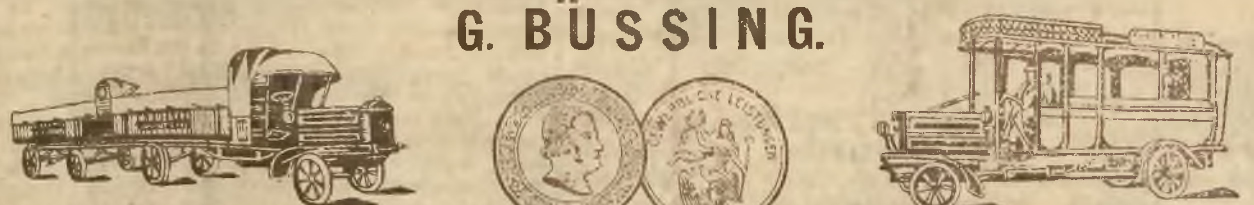
Podczas demonstrowania obrazów przygrywa wielka orkiestra symfoniczna pod batutą artysty kompozytora G. Fistulari. Między innymi numerami wyk. będzie:

Norweska Suita muz. Griega

Losy, **Pas d'action** muz. Czajkowskiego

Orkiestra gra od g. 5 i pół po poł. Początek seansów o godz. 5 po poł., w niedziele i święta od godz. 2 w poł. Bilety studenckie po cenach umiarkowanych. We wtorki i soboty zmiana programu. Szczegół. opisy obrazów i treść muzyki w programach.

G. BÜSSING.



Pierwsza w Europie fabryka

AUTOMOBILÓW CIĘŻAROWYCH, AUTOBUSÓW I POCIĄGÓW CIĘŻAROWYCH

Przedstawiciel na kraj połudn.-Zach. **A. Hulanicki**, Kijów, Mikołajowska № 11. Katalogi i kosztorysy na żądanie 5701

7012

Dom Handlowy

„Inżynier Huszczo, Łoziński i S-ka"

Kijów, Instytucka № 18, telefon 2-48.

PRZEDSTAWICIELE:

1) Noworosyjskiego T-wa produkcyi węgla kamiennego, żelaza, stali i szyn w Juzówce (założone w 1869 r.)
2) Francusko-Włoskiego T-wa Kopalń węgla kamien. w Dąbrowie.
3) T-wa W. Gorżkowski, Ł. Chibczyński i S-ka — Kopalnie węgla kamiennego: Aleksandrowa Góra.
4) Fabryki „The Gandy Belt Manufacturing C-o Seacombe"

— POLECA: —

Surowiec № 0 i 1 szy. Węgiel kamienny zagłębia donieckiego, dąbrowskiego i śląski lepszych marek. Antracyt pierwszorzędnych kopalni wszystkich gatunków.

Blacha dla pokrycia dachów. Kamień wapienny z gwarancyą analizy. Angielskie pasy skórzane. Cement i brykiety.

Teatr Polski Sala Klubu „Ogniwo" (Kreszcz. № 1)

W niedzielę dnia 17-go lutego ostatnie przedstawienie w Klubie „OGNIWO" danem będzie

„Radziwiłł Panie Kochanku"

anegdota sceniczna w 3 akt. J. I. Kraszewskiego. Ceny miejsc zwyczajne

ANONS: **SALA KLUBU SZLACHECKIEGO**, Kreszczatyk Nr 29. **Tylko 5 występów gościnnych** **Antoniego Fertnera** znakomitego artysty Warszawskich Teatrów Rządowych, ulubieńca publiczności warszawskiej.

We wtorek dn. 19-go lutego po raz 1 szy **„Kawiarenka"** farsa w 3 akt. Tristana Bernarda. W środę dn. 20 lutego **„Tajemniczy Dżem"** komedya w 4 akt. Tristana Bernarda. W czwartek d. 21 lutego **„Dobrze skrojony frak"** farsa w 4 akt. G. Dregelly. W piątek dnia 22 lutego **„Papa"** komedya w 3 akt. Gavailleta i de Fleurs'a. W sobotę d. 23 lutego **„Złoty wiek rycerstwa"** farsa w 3 akt. Marlowe.

Szczegóły w programach. Ceny miejsc podwyższone.

Początek o godzinie 8 m. 15 w.

Gł. reżyser **K. Tatarkiewicz.** Sekr. Teatru **M. Bogusławski.**

Teatr Miejski. Dyrekcya M. Topor-Bagrowa

Dziś dnia 16-go lutego po raz 2-gi **„Prorok"**. Biorą udział (według alfabetu rosyjskiego) pp. Monska, Skibicka, pp. Wnukowski, Disnenko, Zinowjew, Kowalewski, Kossart, Leticzewski, Sotnikow, Szwec i in. Początek o godz. 8-ej w. **Repertuar Karnawałow.** W niedzielę dnia 17-go lutego w południe po cenach ogólnie przystępnych **„SADKO"**. Wieczorem po cenach zwykłych: 1) po raz ostatni **„TRAVIATA"**, 2 **NOWY BALET DIVERTISSEMENT.** W poniedziałek dnia 18-go po raz 8-my nowa opera **„DNI NASZEGO ŻYCIA"**. We wtorek dnia 19-go po raz 3-ci **„PROROK"**. We środę d. 20-go w poł. po cenach ogólnie przystępnych 1) **„CAMORRA"**, 2 **„WIESZCZKA LALEK"** balet. Wieczorem po cenach zwykłych po raz 9-ty **„DNI NASZEGO ŻYCIA"**. We czwartek dnia 21 w południe po cenach ogólnie przystępnych na benefis pomocnika reżysera **D. Grinberga i G. Kerewicza „ŚNIEGUROCZKA"**. Wieczorem po cenach zwykłych uroczyste przedstawienie na pamiątkę **300-letniego Jubileuszu Panowania Domu Romanowów „ŻYCIE ZA CESARZA"**. W piątek dnia 22-go wieczorem pożegnalne przedstawienie **F. Oreszkiewicza „DAMA PIKOWA"**. W sobotę dnia 23-go lutego w południe po cenach ogólnie przystępnych na benefis głównego kontrolera **E. Ochotina „FAUST"** (z Nocą Walpurgi). Wieczorem po cenach zwykłych na benefis reżysera **C. Urbana „PROROK"**. W niedzielę dn. 24-go w południe na benefis suflera **W. Grinberga „DNI NASZEGO ŻYCIA"**. Wieczorem pożegnalne zbiorowe przedstawienie na benefis **chóru i orkiestry.** Bierze udział cała trupa. Szczegóły w czasie właściwym. Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można codziennie od g. 10 r.

Teatr „Sołowcow". Dyrekcya M. BAGROWA.

Dziś po raz ostatni **„Dobrze skrojony frak"** G. Dregely w 4-ch aktach. Reżyserya N. Krasowa. Początek o godz. 8-ej wiecz. Ceny zwyczajne. Bilety nabywać można. W niedzielę d. 17-go dwa przedstawienia w południe: **Benefis drugorzędnych aktorów**: pp. Arżewskiej, Lubimowej, Panenkowskiej; pp. Borkowskiego, Władimirskiego, Ditinienko, Dołgowa, Kiedrina, Orłowa i Jalskiego. Po raz pierwszy. **„Szalony dzień"** czyli **„Wesele Figara"** komedya w 5 akt. Baumarché wieczorem po raz 2-gi F. Sołłohuba według powieści L. Tołstoja **„Wojna i pokój"** w 5-iu akt. W poniedziałek dnia 18-go lutego po raz ostatni po cenach ogólnie przystępnych T. Konczyńskiego **„Skrzydła śmierci"**. We wtorek dn. 19-go po raz 34-ty i ostatni **„Dobrze skrojony frak"**. Bilety nabywać można.

Teatr „Sołowcow" Dyrekcya M. BAGROWA.

Repertuar Karnawałowy od dn. 20-go do 24-go.

W środę dn. 20-go lutego benefis M. Czużbinowej i A. Paschałowej po raz 1-szy po wznowieniu J. Gordina **„Mirra Efros"**, rolę Mirzy wyk. A. Paschałowa, rolę Dwojry M. Czużbinowa. Ceny benefisowe.

W czwartek dn. 21-go dwa przedstawienia. W południe komedya-bajka E. Czirikowa **„Tajemnice leśne"**, wiecz. L. Andrejewa **„Dni naszego życia"**.

W piątek dnia 22-go dwa przedstawienia, w południe benefis kasyerki małej kasy M. Zagradskiej-Jegorowej po raz 3-ci **„Wojna i Pokój"**, wieczorem O. Wilde **„Księżna Paduańska"**.

W sobotę dn. 23-go dwa przedstawienia: w południe **„Marya Stuart"** F. Szillera, wiecz. J. Miasnickiego **„Starcza miłość"** w 5 akt.

W niedzielę dn. 24-go dwa przedstawienia: w południe benefis głównego kontrolera S. Dobrowolskiego M. Lermontowa **„Bal maskowy"**, wieczorem benefis M. F. Bagrowa i pożegnalne przedstawienie zbiorowe. Ceny benefisowe. Początek w południe o godz. 12-ej, wieczorem o godz. 8-ej. Ceny w południe ogólnie przystępne. Wieczorem zwyczajne.

Bilety na wszystkie przedstawienia nabywać można wyłącznie w teatrze od niedzieli dn. 17-go lutego od g. 10-ej rano.

Teatr Art. Miniature. Dyr. A. KRUCZYNINA Teatr Brykinej (b. Bergonie) Wejście bez przerwy 1) **„Noc miłości"** duet. **„Przyjdź o mój miły mopsiku mój"** wyk. Granowska i Tokarski. 2) **„Narzeczona na godzinę"** 3) **„Psychologia"**. Ucz. cała trupa. Pocz. o g. 7 m. 15 w. Ceny miej. od 22 kop. do 1 rb. 50 k. Bilety nab. moż. od 6 w.

Mały Teatr „Miniature" Kreszczatyk 36 w podwórzu.

Dziś dn. 15 lutego 1) **„Włęga kinematograficzna lub cała treść w puzonie"** operetka-mozaika w 1 ak. B. Flita (aut. „Status Quo") 2) po raz 1 szy w Kijowie **„Pragnę dziecka"** kom. w 1 ak. tłom. Czinarowa 3) po raz 1 szy w Kijowie **„Jerzy żyje"** żart w 1 ak. tłom. Niebogatowa. Reżyserya D. Gutmana. Początek o godz. 7¼ wiecz. Ceny miejsc zwyczajne: od 20 kop. do 1 rb. 50 kop. Wejście bez przerwy

---

Cyrk „Hippo-Palace" Mikołajowska 7.

Dziś przedstawienie w 3-ch oddziałach przy udziale lepszych artystów cyrkowych oraz truny **Lecusson**. Dziś konkurs w podnoszeniu ciężarów. Uczestniczą wszyscy zapaśnicy championatu. O godz. 10 i pół wiecz. **Walka**: 1) decydująca **Kajser i Niewiadomy.** 2) **Sobiecki z Globusem i Muzingiem**, 3) **Bader i Westerhard Smidt**, 4) **Kain i Strenge.** Początek o g. 8 i pół w. W niedzielę dnia 17-go o godzinie 1 po poł. specyal. dla dzieci benefis klowna Wanemana z tresowanemi zwierzętami. Wiele nowoś. ceny miejsc zniżone.

Sala klubu kupieckiego w niedzielę 24-go lutego

4-ty i ostatni koncert pianisty JÓZEFA **HOFMANA**

w programie: Paderewski, Chopin i List. Fortepian fabr. Szredera ze składu p. Kerntopfa — bilety u Wł. Idzikowskiego.

Początek o godz. 8-ej i pół w. 7222

Familijny Teatr Kabaret

„WILLA JÓZIA"

Dyrekcya J. M. Chrzanowskiego.

Wyłącznie familijny program z udziałem znanej polskiej artystki kabaretowej p. **Tokarskiej.**

Znanej polsk. baletnicy **P. Paninej** pod kierownictwem **P. Kuleszy**

Wokalno komiczny zespół pod kierownictwem **I. RODE.** Polskich artystek Stefańskiej, Kruszewskiej, Bogusławskiej, Kańskiej. Francuskich i hiszpańskich artystek: Jolie Violett'y, Giber, Chiclanera. Znanych rosyjsk. art. W. Wiernej, Trojanowej, Loletty, Terleckiej, Torinej, Alisy Issy. Niem. artystek: Heddi Wernar, Ady Milani, Rosetti, Steffi. Znan. wykonawczyni cygańskich pieśni ludowych: W. Warwarowej, Farinej, S. Ostrowskiej, Ławrowskiej, Łabuńskiej i in. 50 № Znak. hiszp. akt. **Anita Cerido**. Dnia 18-go lutego odbędzie się benefis **dyrektora J. CHRZANOWSKIEGO.** Robią przygotow. do wystaw. wielu oryg. nowości. Zarządzający S. Berman 7716

Sala Klubu Kupieckiego. We wtorek dn. 18 lutego r. b.

KONCERT znanego skrzypka STANISŁAWA **Barcewicza**

z współudz. p. **HELENY OSTRZYŃSKIEJ.** Fort. ze skł. p. Kerntopfa. Pocz. o g. 8 i pół w. Bilety w księg. Wł. Idzikowskiego. Kreszczatyk 35

ROLLER SKATING RINK. Mikołajowska Nr 4-6.

Dziś dn. 16-go lutego.

2-gi Wspaniały Kostyumowy Wieczór Japoński

od g. 8 i pół w. do g. 1-ej w nocy. Cenne nagrody za ładne japońskie kostyumy według uznania publiczności

ŚWIĘTO NOCNE W TOKIO

Pochód Gejsz, kotyljon japoński, ogólny pochód ogniowy. Występ znakomitych akrobatów komików **Br. Hanson**. Scating Rink udekorowany w stylu japońskim. We wtorek dnia 19-go lutego Wieczór Humorystyczny, **Wkrótce benefis J. SZOSZNIKOWA.** Loża na 4 osoby 5 rb. 40, stoliki na 3 osoby 3 rb. 20 k. Wejście 75 k. Uczniowie 50. Wrotki 50 k.

Dyrek. adm. W. DOBRZYCKI. Dyr. Zarz. I. SZOSZNIKOW.

---

30 marca — 11-go kwietnia 1913 r. W ODESIE,

W lokalu „Colizeum" róg ul. Chersońskiej i Dworzańsk.

II Salon Automobilowy

Urządzony staraniem Odeskiego T-wa Automobilowego.

WYSTAWA wielkiej ilości automobilów ostatnich modeli dla celów podróży i przemysłu. Przybory. Lokal wspaniale udekorowany. **ORKIESTRA.** 7661

„ZIARNO" ILUSTRACYA DLA RODZIN POLSKICH.

w r. 1913 dawać będzie prócz dotychczasowego zeszytu tygodniowego

48 dodatków rocznie,

ZNACZNIE ROZSZERZA PROGRAM. Wprowadza BARWNE ILUSTRACYE

Bez powiększenia zatem ceny prenumeracyjnej, prenumeratorzy „Ziarna" otrzymają w roku 1913:

52 zeszyty pięknie wydanego pisma (dla wszystkich).
12 tomów powieści w oprawie (dla rodziny).
12 zeszytów zawierających mody i wskazówki gospodarcze (dla pani domu).
12 arkuszy wzorów robót piłkowych (laubzegowych) i t. p.
12 reprodukcyi obrazów.

Opłacający prenumeratę za cały rok z góry wprost w Redakcyi otrzymają

BEZPŁATNIE 3 PREMIA

(wartości rb. 4-ch):

1) **Album artystyczne** (przy N-rze 2 pisma.
2) **Księgę pożytecznych wiadomości** (przy N-rze 27)
3) **Kalendarz ścienny na r. 1914** (przy N-rze 48 pisma

Adres Redakcyi i Administracyi „Ziarna"

Warszawa, Nowy-Świat № 34, telefon 33-20.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

w Warszawie:		Z przesyłką pocztową:	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50
i za opr. książek rocznie	„ 1.—	i za opr. książek rocznie	„ 1.—
Za odnoszenie kop. 15 kwart.		Za przesyłkę premium kop. 25.	

Dodatków bez oprawy nie wysyłamy.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera: „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją do niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego",

zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

Otrzymany transport

Rocznik „Ziemia" z r. 1910

wydawnictwo „T-wa Krajoznawczego".

Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

bez oprawy rb. 5.25

w ozdobnej oprawie „ 6.75

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1. 4910

Przyszłość zdrojowisk polskich w Galicyi.

Piękne i zasobne w przeróżne źródła lecznicze zdrojowiska galicyjskie, gromadzące rok rocznie kuracyuszów z wszystkich zaborów, weszły od dwu lat ostatnich w nowy okres rozwoju, dzięki czynnikowi, który swą energiczną pracą zaznaczył się już wielce dodatnio w kierunku poprawy wielu ich braków pod względem komunikacyi, porządku, aprowizacyi i wygody.

Czynnikiem tym jest istniejący od dwu lat z siedzibą we Lwowie „Krajowy związek zdrojowisk i uzdrowisk", zawiązany tamże w r. 1910, wspólnem usiłowaniem lekarzy, właścicieli zdrojowisk, zakładów, willi i t. p. pod przew. Jana hr. Potockiego.

Szeroko zakreślona jego akcya ogarnęła tak samo dziedzinę naukową zdrojownictwa, jak gospodarczą; zorganizowane w tym celu sekcye naukowe: balneo-lekarska pod wodzą prof. d-ra Gluzińskiego i prof. d-ra Wiczkowskiego i balneo-techniczna pod przew. profesora d-ra Zubera i prof. d-ra Romera, świetnie się rozwijają.

Owocem ich — cały szereg odczytów i prac naukowych, tak osobno wydawanych, jak ogłaszanych w „Naszych zdrojach", jakoteż ześrodkowanie w nich wybitniejszych lekarzy balneologów, tudzież przyrodników i techników całej Polski. Dzięki też temu sekcye te naukowe Związku wydają dziś miarodajne oceny i opinie dla władz w sprawach dotyczących zdrojownictwa.

Również w kierunku ekonomiczno-gospodarczym rozwinął Związek owocną działalność utworzeniem sekcyi przemysłowo-zdrojowej i turystyczno-krajoznawczej, nadto zajął się organizacyą eksportu krajowych wód mineralnych założywszy własną składnicę wód mineralnych i przetworów zdrojowych, tudzież biuro informacyjne dla udzielania wskazówek wyjeżdżającym do zdrojowisk.

Wreszcie celem dostarczenia pomocy finansowej tak przedsiębiorcom zdrojowym, jak lekarzom, Związek założył przed rokiem własny zakład kredytowy, którego obrót kasowy z roku pierwszego dosięga prawie miliona koron, wykazuje najwydatniej pomoc swą dla zakładów leczniczych, sanatoryów, zakładów zdrojowych, lekarzy i przedsiębiorców zdrojowych.

Dwuletnia już taka działalność Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, popierana i szeroko propagowana przedewszystkiem za pośrednictwem własnego organu, tygodnika „Nasze zdroje", dalej przez specyalne wydawnictwa broszur, wykazów, a ostatnio przez wspaniałe wydawnictwo ilustrowanego „Przewodnika po zdrojowiskach i uzdrowiskach", wreszcie przez połączone z okrężną wystawą zdrojową wykłady publiczne i wiece gości kąpielowych po zdrojowiskach, tudzież drogą powszechnych wykładów uniwersyteckich w Galicyi, — zaznaczyła się już widocznym postępem tak w kierunku uświadomienia szerokich mas społeczeństwa o wartości leczniczej naszych rodzimych zdrojowisk i uzdrowisk, sanatoryów i t. p. jak szukania w nich pomocy bez uciekania się do zagranicznych zdrojowisk, zakładów i tamtejszych lekarzy. Tak samo zaznacza się już zwolna i większe zaufanie społeczeństwa do rodzimych wód mineralnych, których konsumcya wzrastać zaczyna, a pożądany ten zwrot opinii publicznej dokonuje się z uznania godną pomocą osobistości, które akcye związku należycie oceniając, nie skąpią jej swego coraz wydatniejszego poparcia.

Niemniej Związek nie taił przed sobą największej trudności w zdobyciu pełnego zaufania lekarzy polskich, a tak samo i społeczeństwa polskiego do naszych zdrojowisk i uzdrowisk, jak długo nie nastąpi zupełne ich uzdrowotnienie drogą urządzeń kanalizacyjnych, wodociągowych, pobudowania zamiast drewnianych domów i will — zakładów murowanych, z hygienicznem wygodnem urządzeniem, odpowiadających współczesnym wymogom nauki i kultury.

Nie tail przed sobą związek, iż inwestycye tej miary dokonać się dadzą jedynie drogą uzyskania na te cele większych milionowych funduszów, ile, że wszystkie dotychczasowe starania o pomoc finansową czy to właścicieli zdrojowisk, czy to gmin zdrojowych, czy też lekarzy rozbijały się o nieufność do tej gałęzi przemysłu banków i instytucyi krajowych, a nie dopiero obcych.

Samopomoc przeto była tu jedynie wskazana. I oto po żmudnych zabiegach uzyskał Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk od rządu centralnego w Wiedniu koncesye na utworzenie własnego Akcyjnego Banku zdrojowisk we Lwowie, z terminem rocznym na zebranie kapitału zakładowego drogą 2,500 akcyi po 400 koron, w sumie jednego miliona, z prawem automatycznego podniesienia go do sumy 2,000,000 koron, jakoteż prawem wydawania własnych obligacyi dłużnych do nominalnej wartości 44,000 koron.

Utworzenie tak uprzywilejowanego banku stwarza rękojmię epokowego odrodzenia zdrojowisk galicyjskich drogą kooperatywy całego interesowanego w tej mierze społeczeństwa polskiego, kooperatywy dalekiej od jakiejś ofiarności, gdyż opartej na dobrem i pewnem oprocentowaniu akcyi i obligacyi.

Rękojmię tę określa artykuł 5 statutu, opiewający: „Celem Akcyjnego Tow. Banku Zdrojowisk, jest podniesienie zdrojowisk i uzdrowisk w Galicyi, na Śląsku i Bukowinie pod względem gospodarczym i sanitarnym".

I oto stajemy u przełomu, poza którym do przeszłości już przejdą wszystkie dotychczasowe niedomagania zdrowotne, gospodarcze i kulturalne naszych zdrojowisk, zaś przed którym otwiera się dla nich era odrodzenia przez ich uzdrowotnienie drogą inwestycyi kanalizacyi, wodociągów, budowlanych i kulturalnych dla pożytku społeczeństwa polskiego, dla dobra kraju, a na chlubę stanu lekarskiego.

Sprawa ta zatem obchodzi cały ogół polski, tem bardziej, gdy i na nim ciąży z przeszłości i w teraźniejszym wieku wina zaniedbania zdrojowisk rodzimych, dzięki zakorzenionej jeszcze od Władysława IV modzie rok rocznych wyjazdów do „badów" zagranicznych, na które naród polski wydał dotychczas bezpowrotnie miliardy, a wywozi w dalszym ciągu corocznie po kilkadziesiąt milionów.

Choćby jedna dziesiąta część z tego złożona w dani zdrojowiskom rodzimym oddziałałaby już dawno tak, iż zgoła inaczejby się już do tej pory przedstawiały.

Z tem też większem uznaniem nie tylko powitać należy przedsięwzięte zamierzenie Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, nie tylko ocenić je należycie, ale użyczyć mu realnego poparcia, tak, jak to zapoczątkowala wobec bawiącej tam delegacyi Związku pierwsza Warszawa, wyczuwająca zawsze wskazania ogólne narodowe, za nią Kraków i Lwów, podobnie jak to przypadnie w udziale społeczeństwu polskiemu w W. Ks. Poznańskiem na Litwie i nam tu na kresach. V.

Lekkomyślny projekt.

Smutny fakt złamania solidarności Koła Polskiego w Berlinie, który stał się niedawno, wywołał w społeczeństwie naszem zaboru pruskiego cały szereg refleksyi i projektów, nie zawsze szczęśliwych i z interesem narodowym w szerokim znaczeniu tego słowa zgodnych.

Świeżo „Dziennik Poznański" wydrukował list z Górnego Śląska, którego autor, stwierdziwszy, że ludność polska tamtejsza, jest przeważnie ludnością robotniczą i że jej interesy nie zawsze zgadzają się z interesami polskiej ludności, zamieszkałej w Poznańskiem — żąda, aby posłowie śląscy mieli swobodę głosowania, stosownie do interesu ich wyborców, aby zatem przestali być członkami, a stali się hospitantami Koła, t. j. sojusznikami w sprawach ogólno-narodowych z prawem swobody ruchów w wypadkach poszczególnych.

Ostrą i zupełnie słuszną odprawę daje wnioskodawcy inny organ opinii tamtejszej „Kuryer Poznański", zaznaczywszy, że projekt powyższy ratuje dogmat papierowy, rozbijając jednocześnie Koło i jego idee narodowej spójni i oznaczając poćwiartowanie idei narodowej w społeczeństwie.

„Szczególnie — pisze „Kuryer Poznański" — dla Górnego Śląska byłoby to ideowo narodową klęską, byłoby radykalnem cofnięciem wstecz całego ruchu narodowego i wprowadzeniem do niego zupełnego zamieszania, byłoby wprost upokorzeniem polskiemu ludowi górnośląskiemu, o ile jest uświadomiony.

„Uwagi nasze streszczają się w ten sposób: Wydaje nam się rzeczą wskazaną, żeby Koło mogło większością dwuch trzecich głosów przyznać w sprawach społeczno-gospodarczych w wypadkach specyalnych odnośnemu posłowi indywidualnie prawo głosowania odmiennie, aniżeli reszta Koła, ale wszelkie projekty, godzące w ogólne podstawy Koła, w jego ideowe znaczenie, w jego całość narodową, w jego narodową spójnię, uważamy poprostu za nienadające się do dyskusyi w Kole i zasługujące na bezwzględne potępienie społeczeństwa".

Sprawy bałkańskie.

„Independance Belge" o sytuacyi międzynarodowej

„Dyplomacya niemiecka — pisze „Independance Belge" — doznała w ciągu lat ostatnich szeregu rozczarowań.

Potrafiła ona odnowić trójporozumienie, lecz działalność jego w czasach obecnych nie będzie już tą, jaką była dawniej. Turcya — główny punkt oparcia trójprzymierza na wschodzie, została straszliwie zachwiana. Na jej miejsce powstała inna potęga, której oryentacya polityczna naturalnie skierowana będzie w stronę trójporozumienia Związek bałkański, zawarty w celu obrony interesów państw słowiańskich, przez to samo staje się wrogiem Austro-Węgier.

Niemcy zatem, wobec skrępowania ruchów Austryi oraz niezdecydowanego stanowiska Włoch, w razie konfliktu, same będą musiały stawić czoło potężnemu blokowi Anglii, Francyi i Rosyi.

Trójporozumienie z punktem oparcia na Bałkanach oraz oczekiwanem w przyszłości przymierzem z Hiszpanią, staje się związkiem nielada. Niemcy przedstawiają potęgę olbrzymią. Oświadczały one często, iż nie boją się bodaj nawet zupełnego odosobnienia. W czasach obecnych jednak najtrwalsza potęga nie może przeczyć konieczności związków i porozumień międzynarodowych.

Usilne przygotowania Niemiec do wojny świadczą, iż zdają sobie one sprawę z możliwego odosobnienia w przyszłości. Usiłowania te zasługują stanowczo na pochwałę. Lecz, czy nie rozsądniej uczyniłyby Niemcy, gdyby, nie przeceniając swych sił, zmieniły podstawy swej polityki europejskiej? Gdyby usiłowały pogodzić swoje interesy z interesami innych państw, nie doprowadzając przez nieustanne zbrojenia do naprężenia stosunków, w których wojna stałaby się nieunikniona".

Nieporozumienia bułgarsko-greckie.

Pismo greckie „Neologos" wystosowało do patryarchatu ekumenicznego skargę z powodu wykroczeń, jakich bułgarzy dopuszczają się względem ludności greckiej w Tracyi.

Podług sprawozdania „Neologosu", większa część ludności greckiej Tracyi południowej, wynosząca 300 tys., została wymordowana przez bułgarów. Szczególniej dotkliwie ucierpiała 75 tysięczna ludność sandżaku czataldżyjskiego.

„Gdzie tylko stanęła noga bułgarów — pisze pismo — tam nie zostało śladu życia i mieszkań ludzkich.

Spustoszenie nie da się już naprawić".

„Neologos" przytacza całą listę wsi, spalonych przez bułgarów po uprzedniem wymordowaniu ludności.

Operacye wojenne.

Do „Berliner Tageblattu" donoszą z Konstantynopola, iż od paru dni walki nie miały miejsca pod Adryanopolem. Trwa jedynie słaby ogień artyleryi. W czasie bitwy nocnej przy Elbassanie, na zachód linii czataldżyjskiej, turcy stracili 5 zabitych i 22 rannych.

Położenie pod Bulairem jest niezmienne. Wylewy rzek utrudniają akcyę.

Pismo tureckie „Terdżuman i Hakikat" donosi, iż pomiędzy Karaburunem i Midyą, nad morzem Czarnem, miały miejsce zacięte walki bułgarów z ochotnikami tureckimi. Bułgarzy ponieśli znaczne straty. Przy Nagaraburun w Dardanelach znaleziono minę obcego pochodzenia z numerem 24/II. Sądzą, iż jest to mina bułgarska z pod Rodosto. Porta zwróciła uwagę ambasad na niebezpieczeństwo dla żeglugi, grożące z powodu owych min i oświadczyła, iż zrzuca z siebie wszelką odpowiedzialność.

Kronika polska.

— **„Nasze zdroje".** Rozpocząwszy prawdziwie okazowym numerem noworocznym czwarty już rok wydawnictwa, omawiają w szeregu następnych numerów doniosłe znaczenie udzielonej przez rząd Związkowi zdrojowisk i uzdrowisk koncesyi na utworzenie akc. T-wa Banku zdrojowisk, jakoteż epokowe znaczenie tegoż banku dla ich rozwoju, tudzież prace przygotowawcze, podjęte przez specyalną delegacyę w Warszawie, Krakowie i Kijowie.

Poza tem każdy numer zawierał interesujące artykuły z zakresu zdrojownictwa, przemysłu zdrojowego, wytwórczości krajowej, komunikacyi kolejowych, eksportu wód mineralnych (d-rów Westreicha, Łobaczewskiego, Bandrowskiego, Waldta, Lewickiego, Skórczewskiego, Teodorowicza i innych), oprócz sprawozdań z ruchu naukowego w sekcyach, wydawniczego i obfitych wiadomości bieżących z całej Polski, wraz z licznymi ilustracyami.

Najnowszy № 4 przynosi nadto w myśl poprzednich zapowiedzi osobny dodatek p. t. „Nasza turystyka", odzwierciadlający cały nasz ruch turystyczny krajoznawczy, w charakterze oficyalnego organu sekcyi turystycznej K. Z. Z. i U. Karp. T-wa Narciarzy i Akad. klubu turystycznego.

Nowe to wydawnictwo pod red. komitetu (d-ra R. Kordysa, d-ra M. Orłowicza d-ra Jakubskiego i dyr. Pręgowskiego), przedstawia się bardzo udatnie i odda wielkie usługi naszej krajoznawczej turystyce, jako jedyne tego rodzaju pismo, gdy „Wędrowiec" już przestał wychodzić.

Echa kuluarowe.

— Komisya wnioskowa Rady Państwa ukończyła już rozważanie projektu rozszerzenia praw kobiet zamężnych. Poprawki, wniesione do projektu dumskiego, zmieniają go tak dalece, że sama komisya uchwaliła zaproponować w plenum, aby projekt odesłano do Dumy Państwowej z powrotem.

— Dumska frakcya październikowców, jak zapewnia „Głos Moskwy", zaczęła podobno obradować nad kwestyą zmiany ustawy Rady Państwa. Celem zmiany ma być zapewnienie posłom do Rady Państwa większej niezależności. W obradach wzięli podobno udział niektórzy posłowie do Rady Państwa. Omawiano sprawę przeciwdziałania ze strony Rady Państwa wszystkim liberalniejszym projektom prawa.

— W komisyi regulaminowej Dumy październikowcy i nacyonaliści przy rozważaniu regulaminu postawili wniosek ograniczenia przemówień w Dumie do 30 minut w celu skrócenia rozpraw. Uchwalono jednakże, że przemówienia mogą trwać godzinę, dwugodzin-

nie zaś przemówienia mają być dopuszczane jedynie w razie zrzeczenia się głosu przez następnego mówcę na rzecz mówiącego. W kwestyach porządku dziennego postanowiono ograniczyć przemówienie do 10 minut.

— W komisyi gminnej Rady Państwa Naryszkiewicz, Durnowo i Szczynskij postawili wniosek zobowiązania członków komisyi, aby nie komunikowali wiadomości współpracownikom gazet, ponieważ posiedzenia komisyi są poufne. Stachowicz, Engelhart i Wasiljew protestowali przeciwko temu projektowi, wskazując, że nie istnieje prawo, uznające posiedzenia komisyi za poufne. W komisyach pracuje się nad sprawą społeczną, podlegającą kontroli społeczeństwa. Istotne tajemnice nie są rozgłaszane. Prawicowcy zażądali, aby informacye o komisyach, komunikowane gazetom, były przedstawiane prezesom dla uprzedniej cenzury. Wniosek ten nie został postawiony na głosowanie wobec jego niewykonalności.

Z prasy rosyjskiej.

Sprawa polska jest dziś w prasie rosyjskiej ogromnie aktualna. Tłómaczy się to ogólnem naprężeniem sytuacyi politycznej i antagonizmem rosyjsko-austryackim, dzięki któremu coraz częściej rozlega się z łamów prasy rosyjskiej zapytanie z kim pójdą polacy—z nami, czy z austryakami?

Sprawą polską zajmuje się także „Gołos Moskwy" i to dość gorliwie, zwłaszcza od czasu, kiedy przestał być organem urzędowym październikowców.

„Każdy rosyanin — pisze „Gołos Moskwy" — zadaje sobie dzisiaj pytanie: z kim idą polacy — z nami, czy przeciwko nam? To samo zagadnienie gnębi obecnie każdego polaka i w Poznańskiem, i w Królestwie, i w Galicyi: iść z rosyanami, czy przeciwko rosyanom?

„Podzielony na trzy części naród polski, tylko w Austryi znalazł możliwe warunki istnienia politycznego i licząc się z tem, część polaków marzyła i marzy o przyłączeniu Królestwa do Austryi".

„Gołos Moskwy" nie wypowiada opinii o tem, czy marzenia tego rodzaju są uzasadnione, czy nie. Woli on od razu przejść do kwestyi powstania i do tych głosów polskich, które się wypowiadały przeciwko wszelkim krokom rewolucyjnym. „Gołos Moskwy" powołuje się na artykuły Straszewicza w „Słowie" i posła Zamorskiego w „Słowie Polskiem", a także na wystąpienie posłów polaków w delegacyach austro węgierskich i mityczne jakieś wystąpienie Dmowskiego i Dymszy na zjeździe u Cieńskiego, którzy jakoby jeździli do Galicyi, aby namawiać posłów polskich do rusofilskiego wystąpienia i przychodzi do wniosku, że społeczeństwo polskie w Galicyi jest w pewnej części dobrze usposobione do Rosyi.

„Jeżeli wśród polaków austryackich coraz częściej rozlegają się głosy przyjazne dla Rosyi, to w Poznańskiem jaskrawo zarysowane rusofilstwo już oddawna istnieje. Z tego nastroju polskiego społeczeństwa rosyjski rząd i rosyjskie społeczeństwo powinni skorzystać w celu rozwiązania kwestyi polskiej".

Ze wszystkich stron przychodzą wiadomości o coraz bardziej wytężonych zbrojeniach mocarstw europejskich. „Riecz" zwraca uwagę na to, że i Rosya będzie zmuszona o tem pomyśleć.

„Nie ulega wątpliwości—pisze „Riecz"—że okres zbrojeń przyjdzie i dla Rosyi, dlatego, że międzynarodowe znaczenie państw chwieje się przecież zależnie od zmiany poziomu ich sił zbrojnych. Wówczas wyłoni się i w Rosyi kwestya wyszukania środków na nowe zbrojenia. Wówczas być może trzeba będzie zrobić rewizyę ustosunkowania sił lądowych i morskich i zredukować nieco program budownictwa morskiego w celu wzmocnienia armii. Jest godne uwagi, że we wszystkich państwach europejskich obecny okres zbrojeń obejmuje prawie wyłącznie siły lądowe i tylko w Rosyi cała uwaga i wszystkie środki skoncentrowane są ku odrodzeniu floty. Czy odpowiada jednak taki podział środków istotnym potrzebom państwowej obrony? Czy omawiana była choć z tego punktu widzenia kwestya ta w Dumie Państwowej, gdy rozważano program flotowy ministerstwa. Z tą kwestyą nieodzownie trzeba będzie mieć do czynienia, gdyż w najbliższej przyszłości Rosya chcąc nie chcąc będzie musiała pomyśleć o wzmocnieniu swojej armii lądowej".

I pokojowo usposobiona „Riecz" myśli o wojnie.

Wołyńskie gubernialne zgromadzenie ziemskie.

(Korespondencya własna „Dzien. Kij.").

(Dzień drugi).

Zgromadzenie uchwala budżety dwóch szpitali gubernialnych: żytomierskiego w sumie 123 424 rb. i radziwiłłowskiego w sumie 19,346 rubli.

Dalej, poleca zarządowi sprawdzić ceny lekarstw dostarczanych ziemstwu przez warszawskie T-wo akcyjne, na co przeznacza 200 rubli. Na utrzymanie szkoły felczerskiej wyasygnowano 27,184 rb. Na utrzymanie chorych umysłowo w winnickiej lecznicy psychiatrycznej przeznaczono 45 tysięcy rb., na walkę z chorobami zaraźliwemi—40 tys rb., na zapomogi dla rodzin funkcyonaryuszy ziemskich, zmarłych na służbie od chorób zaraźliwych—6,600 rb. Reszta z tej sumy, gdyby się okazała w końcu roku, ma stanowić zaczątek kapitału specyalnego na cel powyższy.

Przy rozpatrywaniu poszczególnych paragrafów budżetu działu sanitarno-lekarskiego—zgromadzenie uchwala szereg wniosków ogólnej treści, mianowicie: 1) polecono zarządowi wnieść podanie do władz, aby gubernia wołyńska była zaliczona do miejscowości łatwo podległych epidemiom, które wymagają jaknajszybszej poprawy warunków sanitarnych i aby gubernialnemu ziemstwu Wołynia były przyznane zapomogi rządowe na uzdrowotnienie wodozbiorów, 1) organizacyę nadzoru sanitarnego i inne sanacyjne zabiegi. 2) Aby w wypadkach pojawienia się epidemii w sąsiednich guberniach była przyznana wołyńskiemu ziemstwu zapomoga na zwiększenie personelu sanitarnego. 3) Aby do komisyi mieszanej, która rozpatruje projekty praw sanitarno lekarskich powoływani byli przedstawiciele ziemstw gubernialnych i aby projekty tych praw oddawane były na ocenę gubernialnych zgromadzeń ziemskich.

Przyjęto również normy regulujące udział gub. ziemstwa w kosztach walki z epidemia. Normy te określono w trzech następujących punktach: 1) Ziemstwo gubernialne obowiązane jest do udziału w walce z epidemią, we wszelkich wypadkach pojawienia się w gubernii dżumy i cholery; w wypadkach innych chorób zaraźliwych o tyle, o ile przybierają one charakter wyjątkowo masowy i złośliwy. 2) Udział gub. ziemstwa w walce z epidemią ma się wyrażać w organizacyi oddziałów sanitarnych, zwiększeniu personelu lekarskiego w miejscowościach objętych epidemią i w otwieraniu szpitali czasowych. Koszty leczenia i utrzymania chorych w takich czasowych szpitalach ponosić mają ziemstwa odnośnych powiatów.

Żytomierskiej filii ligi przeciwgruźliczej przyznano 5 000 rb. zapomogi na budowę sanatoryum.

Rozstrząsanie budżetu działu sanitarnego zakończyło się wyrażeniem podziękowania ks W. Wołkońskiemu za ofiarowane 53 tys. rb. na budowę szpitala oftalmologicznego i 165 rb. na fundusz żelazny na jego utrzymanie.

(Dzień trzeci)

Na porządku dziennym dział weterynaryjny. Na sali obecni członkowie Dumy: profesor Rejn, Lelawskij, Szulgin—stronnicy p. Dobrynina, przeciwnicy ziemskiej grupy zarządu.

P. Dobrynin promieniejący wstaje często ze swego prokuratorskiego miejsca, odwiedza swoich stronników przy ich stolikach i szeptem prowadzi z nimi ożywione rozmowy.

Wniosek komisyi budżetowej, aby na koszt gub. ziemstwa utrzymywać 12 weterynarzy w powiatach, upada ogromną większością głosów, wynik głosowania był conajmniej nieoczekiwany, po wyjaśnieniu prezesa komisyi budżetowej p. Andro i radcy d-ra Wiszniewskiego, że walka z epizootyą jest sprawą conajmniej gubernialną, bo epidemia nie liczy się z granicami powiatów. Z opozycyą wystąpił p Dobrynin, ze względów oszczędnościowych, i prof Rejn, który uważał, że walka z epizootyą jest sprawą powiatową. Upadek wniosku spowodowany był chyba niedostatecznem wyświetleniem sprawy, takie wrażenie przynajmniej robiło wabiające kolejne podnoszenie się przeciwników wniosku. Zgromadzenie przeznacza 2,800 rb. na utrzymanie weterynarzy i felczerów (na całą gubernię) i 3 050 rb. na dokompletowanie instrumentów.

Przeciw asygnowaniu 700 rb. na wydawnictwa kroniki weterynaryjnej oponował p Istomin, dowodząc, że jej nikt nie czyta. Zgromadzenie jednak żądaną sumę uchwaliło.

Na wynagrodzenie za zabite zwierzęta dotknięte zarazą i za skóry padłych zwierząt przeznaczono 5,000 rb, przyczem ustalono zasadę, że skóry zwierząt dotkniętych zarazą, zabitych lub padłych, mają być opalane lub pocięte. Na kupno surowicy i środków dezynfekcyjnych przeznaczono 7,500 rb.

W sprawie zapomóg dla rodzin funkcyonaryuszy ziemskich, zmarłych na służbie od chorób zaraźliwych, przyjęto zasadę, że do zapomogi mają prawo rodziny prezesów i członków zarządów ziemskich, a także rodziny całego personelu lekarskiego i weterynaryjnego.

Na porządek wchodzi budżet działu szkolnego. Zgromadzenie uchwala zapomogę szkółkom cerkiewnym w sumie 165 tys. z warunkiem, aby suma ta wydatkowana była pod kontrolą ziemstwa Przy asygnowaniu 1000 rb. za pomogi dla żytomierskiej szkoły rzemieślniczej, zgromadzenie przychyla się do wniosku p. Andro, aby zarząd gub. przeprowadził podział szkół na dwie kategorye, wedle ich gubernialnego, lub powiatowego charakteru i aby na przyszłość przyznawać zapomogi tylko szkołom mającym gubernialny, a nie miejscowy, powiatowy charakter.

Na rok bieżący przyznano szereg zapomóg szkołom rolniczym i rzemieślniczym i polecono zarządowi przedstawienie szczegółowego sprawozdania o stanie szkół, korzystających z zapomogi ziemstwa gubernialnego.

Na udział wołyńskiego ziemstwa w charkowskim zjeździe, mającym na celu ustalenie zasad statystyki szkolnej, przeznaczono 300 rb Jeden p Lelewskij uznawał udział w zjeździe za zbyteczny.

Kronika prowincyonalna.

(Z pism i od korespondentów).

— Powiat bałcki (w lutym). Obiecywano nam zaspy śnieżne i silne mrozy, ale chyba już koniec zimy, gdyż i termometr wciąż idzie w górę i śniegi giną zupełnie. I tak przy nieprawidłowościach tegorocznej zimy, wśród ciągłej troski o te biedne buraki, biedny rolnik zamiast wypocząć, pasował się przez trzy miesiące. Aż wreszcie dopiął swego i z trudem zdał owoc swej mozolnej pracy, ze stratą niestety.. dla siebie. Kto w tym roku zarobił? Obywatel nie, dzierżawca również nie, spekulant też nie. Podobno tylko banki, lombardy i włościanie. Jakkolwiek narzekają oni na brak chleba, ale na brak zarobku narzekać nie mogą, bo go mieli poddostatkiem, a za zdobyty grosz dostaną chleba do syta.

Wszelako są głodni biedacy, o których potrzeby nikt się nie troszczy. Pozostawieni sami sobie, wędrują bezcelowo od komina do komina, żebrząc i wyciągając innym grosz z kieszeni. Są to upośledzone włóczęgi, ale często widzi się i bardzo rozwiniętych pomiędzy nimi. Czyby się nie znalazł sposób dać im jakąś możność do pracy, dźwignąć ich moralnie, a przez to zmniejszyć żebractwo, z którem walczą wszystkie zagraniczne państwa? Żebractwo na prowincyi tak się rozwija, że się nieraz widuje dzieci gospodarzy wyciągające rękę.

„Chuligaństwo" nie przestaje się szerzyć; przed tygodniem w jednej wsi okolicznej zabito starostę. Włościanie z „chuligaństwem" nie walczą z obawy utraty życia lub mienia. Podobny stan jest nienormalny. A gdzie szukać mają rzetelnej podstawy sprawiedliwości i bezpieczeństwa?

Pobereżanin.

— Związki kontroli obór. Nowozałożony związek kontroli obór w powiecie czehryńskim rozwija się nader pomyślnie. Obecnie pod kontrolą związku znajduje się już 500 wołów i 200 krów dojnych z jałowizną.

W najbliższej przyszłości rozpoczną działalność związki kontroli obór w Koziatynie i Kopyłowie, do których wpisało się już wielu właścicieli.

— Zamknięcie biur pocztowych. Na mocy rozporządzenia naczelnika kijowskiego okręgu pocztowo-telegraficznego zamknięte zostały filie pocztowe w zarządach gminnych olchowieckim i pustowojtowskim gub. kijowskiej.

— Gruźlica w szkole. Zarządzający bobrycką szkołą ogrodniczą zawiadomił kijowski zarząd ziemski, iż po zbadaniu przez lekarza sanitarnego wszystkich wychowańców szkoły, okazało się, iż 30 proc. z nich zdradza skłonności do suchot u 8 zaś uczniów znaleziono początki choroby piersiowej. Z pośród tych 8, trzech wymaga bezwarunkowo specyalnego leczenia, które w szkole nie da się zastosować. Wobec tego zarządzający szkołą prosi o umieszczenie pomienionych 3 wychowańców w sanatoryum na koszt ziemstwa.

— Wybuch benzyny w wagonie. Ze stacyi Rudnia Poczajowska do zarządu kolei Poł.-Zachodnich donoszą o strasznym wypadku, jaki się zdarzył w wagonie III klasy idącego z Kijowa pociągu osobowego № 5. Wzmiankowany wagon przepełniony był pasażerami, wśród których znajdował się niejaki Rajzensztrog, wiozący ze sobą duży butel, jak się później okazało z benzyną. Nieszczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że butel ów rozbił się, benzyna polała się na podłogę, a leżący na podłodze niezgaszony papieros wywołał straszny wybuch. Eksplozya nastąpiła w chwili gdy pociąg zwalniając biegu podchodził do stacyi Rudnia Poczajowska

Wybuch był tak silny, że ściana wagonu, obok której stało naczynie z benzyną, wyleciała w powietrze i spadła w odległości 10 sążni od toru kolejowego. W jednej chwili cały wagon ogarnęły płomienie, pasażerowie w strasznej panice zaczęli wyskakiwać z wagonu, niektórzy przez otwór, spowodowany wybuchem, inni zaś przez drzwi i okna wagonu Na wielu z nich paliło się ubranie

Wybuch był tak silny, że słyszano go w innych wagonach, co wywołało panikę wśród pozostałych pasażerów pociągu. Wkrótce pociąg został zatrzymany, a urzędnicy i usługa kolejowa, którzy nadbiegli na miejsce wypadku, zabrali się do akcyi ratunkowej.

Zaczęto gasić żywe świece i palący się wagon, który jednakże musiano odczepić od pociągu, ponieważ ogień zagrażał innym wagonom.

Silne poparzenia odnieśli wyrzuceni siłą wybuchu na tor kolejowy konduktor S. Czmir, pasażerka S. Gadomska, której 5-cioletni synek spalił się doszczętnie niemal w wagonie.

Winowajca wybuchu Rajzensztrog i żołnierz Gribczenko odnieśli również szereg ciężkich ran i oparzeń. Kilku innych pasażerów otrzymało lżejsze rany i potłuczenia. Stan pierwszych czterech ofiar katastrofy jest prawie beznadziejny. Po przybyciu na miejsce pociągu ratunkowego z personelem lekarskim i opatrzeniu, wszystkich odwieziono do szpitala ziemskiego.

— Tajemnicze aeroplany. Wczoraj żandarmerya kolejowa nadesłała naczelnikowi kolei Poł. Zachodnich szereg telegramów z różnych stacyi o widzianych w nocy tajemniczych aeroplanach, które krążyły w okolicach Hajworonu, Henrykówki, Hajsyna i Zmierzynki.

Poraz pierwszy około godz 10 wieczorem aeroplan spostrzeżono w pobliżu stacyi Południowych kolei podjazdowych Hajworon. Aparat zataczył kilka łuków w okolicy stacyi, oświetlając miejscowość reflektorem, i odleciał w kierunku stacyi tejże kolei Henrykówki, gdzie spostrzeżono go poraz pierwszy o godz. 12 m. 30 dzięki reflektorowi, zapomocą którego badał dokładnie miejscowość. Aeroplan unosił się przez jakiś czas na dość znacznej odległości w kierunku południowym od stacyi a następnie znikł z oczu.

Około godz. 1-ej w nocy aeroplan ukazał się nad Hajsynem, doleciał do stacyi i zatoczywszy nad nią łuk skręcił w bok lecąc szybko w kierunku Zmierzynki. Gdy pierwszy latawiec znikał już z oczu, od strony północno zachodniej ukazał się drugi aeroplan lecąc wprost na miasto. Pierwszy zniżając lot stawał się coraz bardziej niewidoczny; wkrótce przestano go widzieć. Drugi aeroplan trzymając się na bardzo znacznej wysokości zakreśliwszy prawidłowe półkole poszybował w kierunku północno-zachodnim, lecąc przez cały czas na bardzo znacznej wysokości.

Według otrzymanych nieco później wiadomości jeden z opisywanych wyżej aeroplanów poleciał w kierunku granicy austryackiej, drugi zaś w kierunku Orgijowa i Kiszyniowa ku granicy rumuńskiej.

— Stan pogody. Według otrzymanych w zarządzie kolei Poł.-Zachodniej wiadomości, stan pogody w pięciu guberniach: podolskiej, kijowskiej, wołyńskiej, czernihowskiej i chersońskiej przedstawia się w sposób następujący. Pogoda z nielicznemi wyjątkami była jasna, słoneczna, przy słabym wietrze południowo zachodnim lub południowym. W Odesie o g. 7-ej z rana termometr pokazywał 1°, w Birzule — 3° mrozu, w Zmierzynce — 3°, w Berdyczowie — 1, Szepetówce — 1, Równem 0, w Besarabii — 1, Kowlu — 2, Elisawetgradzie — 1, Zwinogródce — 1, B. Cerkwi — 3,5 i Sarnach — 1.

Ubezpieczenia robotników.

W połowie marca odbędzie się w Kijowie zjazd przedstawicieli przedsiębiorstw fabrycznych w gub. kijowskiej, wołyńskiej, połtawskiej i czernihowskiej dla wybrania pełnomocników do komisyi, która zajmie się opracowaniem ustawy kijowskiego Towarzystwa ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków.

W tych dniach zatwierdzona została instrukcya dla powyższego zjazdu, której główne zasady są następujące:

W zjeździe biorą udział przedstawiciele przedsiębiorstw fabrycznych zatrudniających minimum 20 robotników, o ile fabryka posiada maszyny i 30, o ile produkcya odbywa się bez pomocy maszyn.

Przedsiębiorstw takich liczą 4 wspomniane gubernie około 900.

Ilość głosów, jaką rozporządza każdy uczestnik zjazdu uzależniona została od ogólnej sumy płacy zarobkowej, jaką otrzymali robotnicy danego przedsiębiorstwa w ciągu 1911 r Przy ogólnej sumie płacy w ilości do 10,000 rb. przedstawiciel przedsiębiorstwa posiada 1 głos, do 20,000 rb — 2 głosy, do 30,000 rb.— 3 głosy, do 40,000 — 4 głosy i powyżej 40,000— 5 głosów.

Zjazd wybiera ogółem 26 pełnomocników. Zawiadomienia o terminie i miejscu zjazdu rozsyła starszy inspektor fabryczny na 2 tygodnie przed zwołaniem zjazdu. Nader ważnem jest przytem, iż właściciele lub przedstawiciele fabryk nie koniecznie muszą przybyć na zjazd osobiście, ponieważ instrukcya pozwala na nadesłanie kartki wyborczej z nazwiskami pożądanych kandydatów do komisyi listownie, przyczem nie są nawet wymagane nazwiska kandydatów, lecz jedynie nazwa przedsiębiorstwa, którego przedstawiciela dany wyborca życzy sobie mieć w komitecie.

Zjazd pełnomocników uważany jest za prawomocny bez względu na ilość przybyłych przedstawicieli. Otwiera go starszy inspektor fabryczny, poczem zebrani wybierają ze swego łona przewodniczącego. Pełnomocnictwa swe każdy z przedstawicieli może przelać na inną osobę, z tem jednak ograniczeniem, iż żaden z uczestników zjazdu nie może posiadać więcej niż 2 plenipotencye.

W krótkim czasie po zjeździe wyborczym odbędzie się pierwszy zjazd wybranych na poprzednim 26 pełnomocników. Zjazd ten wybierze ze swego łona komitet miejscowy, złożony z 10 osób. Komitet miejscowy ze swej strony dokona wyborów prezesa, który kierować będzie pracami przygotowawczemi, oraz w miarę potrzeby zwoływać będzie zjazdy pełnomocników dla opracowania projektu ustawy, „kijowskiego Towarzystwa ubezpieczeń robotników od nieszczęśliwych wypadków".

Opracowany przez zjazd pełnomocników projekt ustawy przesłany zostanie do zatwierdzenia Radzie do spraw ubezpieczeń robotników w Petersburgu.

Co się tyczy cukrowni gubernii podolskiej, to większość z nich złożyła już odpowiednie podania o zaliczenie ich do kijowskiego (nie zaś do odeskiego) Towarzystwa ubezpieczeń. Przed ostatecznem zdecydowaniem tej kwestyi Rada do spraw ubezpieczeń robotników zasięgnęła opinii komisyi odeskiej.

Posiedzenie rady miejskiej.

(Posiedzenie z dn. 13 b. m).

Przed posiedzeniem jawnem, które rozpoczyna się dopiero o godz. 10 min. 20 wieczorem, odbyło się posiedzenie poufne i rozważano na niem sprawę emerytur pracowników zarządu miejskiego.

Po otwarciu drzwi dla publiczności prezydent miasta p. H Djakow poddał tajnemu głosowaniu następujące wnioski: 1) skrócić termin lat służby, jako podstawę do otrzymania całkowitej emerytury o 3 lata; tym, którzy przesłużyli 25 lat po wyjściu do emerytury powiększyć normę emerytury o 10%. 2) wnosić corocznie z kasy miejskiej do kasy emerytalnej 6% otrzymywanej pensyi przez pracowników (dotychczas miasto dawało rocznie 5000 rb, a pracownicy wnosili 3% W roku bieżącym miasto będzie zmuszone wnieść 24 000 rb. i 3) wykreślić ze statutu kasy emerytalnej § 9

Wszystkie powyższe wnioski zostały uchwalone.

Następnie prezes komisyi tramwajowej baron Orgis-Rutenberg referuje sprawę wprowadzenia w mieście komunikacyi autobusowej. Ze złożonych przez firmy ofert zasługują na uwagę tylko 3, a mianowicie: B Gronfeina — przedstawiciela firmy berlińskiej „N. A. G", A Hulanickiego i A. Ejbera Najwygodniejsza propozycya dla miasta firmy „N. A G", z niektóremi wszakże modyfikacyami. Wobec tego, w imieniu komisyi tramwajowej, prosi referent radę miejską o zakupienie 5 autobusów u firmy „N. A G.", a także polecenie komisyi tramwajowej, aby opracowała warunki dostawy autobusów. Po krótkiej dyskusyi rada miejska uchwala nabyć 5 autobusów i wyasygnować na ten cel 50 tysięcy rubli.

Poza tem baron Orgis-Rutenberg stawia wniosek wyasygnowania przez radę miejską 25 tysięcy rubli na zapłacenie ekspertom pracującym przy spisywaniu inwentarza tramwajowego.

Po dosyć ożywionej dyskusyi rada miejska wniosek powyższy odrzuciła.

O godz. 12 w nocy zamknięto posiedzenie do dnia następnego.

(Posiedzenie z dn. 14 b. m)

O godzinie 8 min. 15 wieczorem po zatwierdzeniu protokułu poprzedniego posiedzenia przystąpiono pod przewodnictwem p. Djakowa do rozważania spraw porządku dziennego.

Prezes komisyi budowlanej radny p. Falberg składa sprawozdanie w kwestyi budowy gmachu szkolnego na terytoryum wystawowem. Po wysłuchaniu referatu rada miejska uchwaliła oddać budowę gmachu szkolnego przedsiębiorcy za sumę 78 tysięcy rubli z dodatkiem nie więcej niż 10 proc.

Gmach ma być 2 i pół piętrowy, stanie obok domu ludowego frontem do ulicy Żylańskiej Gmach ma być ukończony nie później niż dnia 1 lipca r b. Na budowę, jak wiadomo, ministerstwo udziela subsydyum w sumie 71 tysięcy rb.

Następnie dr T. Barczak referuje sprawę budowy ochronki żłobka im. Hładyniuka.

Po wysłuchaniu referatu rada miejska postanawia odstąpić plac w rozmiarze 1 dziesięciny obok nowych klinik uniwersyteckich na górze Batyja.

Na budowę ochronki - żłobka Hładyniuk zapisał 60 tysięcy a na utrzymanie takowego 800 tysięcy rubli. Prócz tem z pozostawionego zapisu rada miejska postanawia 5 tysięcy użyć na budowę pomnika.

Radny Lesisz referuje prośbę T-wa miłośników przyrody o odstąpienie dodatkowo ziemi miejskiej ogrodowi zoologicznemu.

Za uwzględnieniem prośby przemawiają radni: Dembickij, Kozincew, Ślusarewskij i Bukowinski, przeciwko—prezydent miasta H Djakow, Nowicki, Szeffel, baron Orgis-Rutenberg, Bychawskij i inni.

Po dosyć ożywionej dyskusyi rada miejska odrzuca wniosek.

Wreszcie bez żadnej dyskusyi na wniosek komisyi oświetlenia, rada miejska uchwala ustawić na wyspie Truchanowej 5 latarni a także rozszerzyć sieć oświetlenia ulic elektrycznością, dodawszy 100 lamp, następnie 150 lamp ustawić na terytoryum wystawy.

O godzinie 10 minut 25 posiedzenie zostało zamknięte.

„Bądź gotów"...

Piławin!

U oczy zakątek leśny, ozdobiony lekkiemi wytwornemi budowlami, istnemi świątyniami sportu i — rewizya, szukająca czegoś zgoła niesportowego, tam, gdzie jedyną „literaturą" są wspaniałe opisy polowań, gdzie każdy sztych, każda fotografia, każdy szczegół architektoniczny opracowano z jedną myślą: o laurach nemrodowych!

Budzi podziw wytworność tych Cottage'ów, rzuconych na tle leśnego ustronia wołyńskiego, imponuje olbrzymi obszar „parku" myśliwskiego, wewnątrz którego wieś cała wydaje się drobniutką wysepką na oceanie leśnym, sprawia niespodziankę komfort, z jakim spotkać się można chyba gdzieś w olbrzymich „Schweizerhofach", ujmuje niezmiernie, pomimo form zmienionych, gościnność staropolska.

Kiedy się ogląda leniwie wygrzewające się na słońcu stada żubrów, czujne sarny, lękliwe łosie—na myśl nie przychodzi, że i tu kiedyś zawita „rewizya" i szukać będzie dowodów „nieprawomyślności", czy też „zamiarów zbrodniczych".

Lecz w czasach, kiedy granica między powszednią możliwością a oczywistem nieprawdopodobieństwem zaciera się bez śladu, umysł ludzki do zdumienia niezdolny każde wydarzenie usiłuje „badać", szukać przyczyn, a przynajmniej powodów.

Stają w pamięci trzy zgrabne domki myśliwskie, korą brzozową pokryte, oparte na słupach dębowych nie ociosanych z kory. I te rogi, najbardziej rzadkich przeżuwaczy z Tybetu, Kamczatki, Syberyi i Kanady, wieńczące każde skrzyżowanie belek, zdobiące każdy kącik—prawdziwe królestwo rogów.

A wokół pustka. Bo na trzy domki jest właściwie jeden tylko mieszkaniec, sędziwy nadłowczy, przez lat trzydzieści kierownik polowań w Spale, stary nemrod, obciążony tylu zbrodniami na osobach przeżuwaczy, rogaczy i drapieżników popełnionemi, że każdy z tych trybunałów skazałby go na śmierć niechybną.

Poza tem dwoje służących i pustka, pustka równie doskonała, jak cisza niezmierzonych przestworów leśnych

Ani licznej zbrojnej straży ogniowej, o której niegdyś donosiło „Now. Wremia", ani nawet straży leśnej, bo i ta żyje rozproszona po niezmierzonych kniejach...

Natomiast w domu gościnnym p. nadleśnego znajdziemy wspaniale oprawną i starannie prowadzoną „Księgę Pamiątkową". Piławina, gdzie każdy gość pozostawia ślad swej bytności. Iluż tu dygnitarzy lokalnych i zamiejscowych dawało wyraz swemu zachwytowi..

A jednak...

— Więc w kim, czy w czem dojrzało czujne oko p. Mienszykowa zagrażające spokojowi niebezpieczeństwo?

Bezskutecznie szperała pamięć po wszystkich zakątkach, napróżno odtworzyć usiłowała wszystkie z kolei karty poświęconego Piławinowi dzieła angielskiego, skreślonego wytrawną dłonią kustosza „Britisch Museum" p. Lydekkera — rozwiązanie zagadki nie przychodziło z żadnej strony.

A jednak.. Wyznać wypada, że jeden punkt budził pewne wątpliwości na tle niczem niezamąconej prawomyślności ludzi i rzeczy piławińskich ..

W szeregu innych osobliwości posiadał Piławin takiego mieszkańca, którego wypadło osadzić w ścisłem zamknięciu i trzymać tam pod czujnym nadzorem. Siedział więc samotnie, rzucając złowrogie w kierunku swych dozorców spojrzenia. Miał towarzyszkę, równie dziką, którą niepohamowana samowola popchnęła do zmylenia czujności straży i do opuszczenia małżonka.

Był to niedźwiedź wcale spory i słusznie uważany za podejrzanego o gwałtowne instynkty, od kiedy zbiegła z pod wspólnego dachu towarzyszka jego żywota szukać zaczęła ujścia dla swego temperamentu w mordowaniu cieląt, a nawet krów, aż kula strażnika przerwała jej zbrodniczy żywot.

Kres przypuszczeniom i wątpliwościom położyło wyjaśnienie — znowuż organu suworynowskiego.

Nie o niedźwiedzia chodziło w Piławinie, lecz właśnie o... konie. „Józef hr. Potocki, „syn ministra austryackiego", posiadacz stadnin, nie tylko nie sprzedawał koni od chwili naprężenia stosunków, lecz je skupowywał w centralnych guberniach i gromadził znaczną ilość furażu".

Wyjaśnienie to kres kładzie wszelkim domysłom i posądzeniom. Niedźwiedź piławiński spać może spokojny o swą opinię.

A więc „konie".

Oczywiście trudno występować w bezwzględnej obronie prawomyślności „końskiej" temu, kto gotów był podać w wątpliwość lojalność pierwotnego syna puszczy. Tem trudniej czynić to po doświadczeniach „akademii końskiej" Kralla, u którego konie po paru latach studyów, z łatwością przyswajały sobie kurs szkółki ludowej. Kto więc w tych niespokojnych czasach decyduje się na gromadzenie zbytniej liczby tych zmyślnych czworonogów nad samą granicą i nie waha się dostarczać im pożywienia, musi być przygotowany na to, że spadną na niego konsekwencye odpowiednie.

Ktoś nieświadomy rzeczy, może upatrywać błąd logiczny w tem rozumowaniu. Ktoś może powiedzieć, że J hr. Potocki jest osobą znaną oddawna ze swych przekonań politycznych, że kupowanie koni, jest czynnością gospodarczą, równie niewinną, jak ich sprzedaż, że wreszcie, konie te były „pochodzenia" rosyjskiego. Na to odpowiem krótko:

— Kogo stać na sprowadzanie koni, ten może sobie pozwolić również na kupienie dzieł p. Sałtykowa-Szczedryna, który tak oto przed laty pięćdziesięciu określił w tomie VIII swych dzieł obowiązki obywatela kraju:

„Bądź gotów! To znaczy: bądź gotów nie do spełnienia jakiegoś rozkazu, lecz do tego, żeby coś wycierpieć. Bo nikt ci nie daje rozkazów, nie ostrzega, lecz poprostu mówi ci: bądź gotów!

„Pytasz, coś powinien uczynić, aby uniknąć tej ewentualności, lecz któż to może wiedzieć?

„I czy ty nie uważasz, że samo pytanie ukazuje się wówczas właśnie, kiedy wszystko jest zdecydowane i nic nie da się zmienić".

Idem.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 16 (1) Julianny.
Jutro 17 (2) Patrycyusza B. W.
Wschód słońca o godz. 6 m. 47.
Zachód słońca o godz. 5 m. 39.
Długość dnia godz. 10 m. 52.

Kalendarzyk Historyczny.

1 marca n. st.

Roku 1466. Urodził się Kazimierzowi Jagiellończykowi z Elżbiety Austryaczki pierwszy syn Władysław, który potem nad Węgrami i Czechami panował.

— **Na Kiermaszu.** Pierwsze wrażenie, jakie się odnosi wchodząc do sal klubu szlacheckiego, gdzie się rozlokowały licznie i gustownie przybrane kioski urządzonego przez T-wo Dobroczynności Kiermaszu, określić można słowami: ludno i gwarno.

Wśród różnobarwnej dystyngowanej publiczności przeważa młodzież płci obojga, starszą zaś brać widzimy przeważnie przy stolikach w kawiarni pod niebem gwiaździstem za orkiestrą, która przygrywa najrozmaitsze melodye: wesołe i smutne, urozmaicane śpiewem kabaretowych znakomitości.

Nadmienić wypada, że organizatorowie Kiermaszu, dbając o zapewnienie maximum rozrywek łaskawej publiczności, zaangażowali trzy orkiestry: włoską, rumuńską i żydowską, które grają naprzemian, każda w swoim rodzaju wcale nieźle.

Oto na prawo od wejścia t. zw. „kosz szczęścia" imponuje olbrzymim rogiem obfitości, którego otwór kilka łokci szeroki, jak paszcza dzikiego potwora pełna najróżniejszych niespodzianek, zdaje się być niemym symbolem niedoścignionego szczęścia.

Resztę sali wypełniają stoliki restauracyjne.

Przechodzimy do sali następnej, gdzie kioski walczą pomiędzy sobą zawzięcie o pierwszeństwo. Oto poczta latająca, papeterie, dalej kiosk z zabawkami, tuż obok kiosk z tak miłym sercu polskiemu miodem, następnie owoce i udzielający wróżb automat.

Przechodzimy obok orkiestry na drugą stronę sali.

Tutaj naczelne bezwątpienia miejsce zajmuje kiosk „sztuka stosowana", na który złożyły się ofiarowane Kiermaszowi przez pracowite panie liczne misterne prace, przeważnie z dziedziny robót ręcznych. Budzi również niemałe zaciekawienie uroczy kiosk ludowy. Resztę kiosków stanowią kioski z szampanem, cukrami i kwiatami, pocztówkami i specyalny kiosk „kalografia".

— **Z T-wa szpitala rzymsko-katolickiego w Kijowie.** Dowiadujemy się, iż w najbliższą niedzielę d. 17 b. m. w mieszkaniu p. S. Syroczyńskiej (ul. Włodzimierska № 12) odbędzie się wspólne zebranie zarządu T-wa szpitala rzymsko-katolickiego w Kijowie oraz komisyi budowlanej, dla rozpatrzenia szeregu spraw zasadniczych.

— **Bal wioślarski.** W dniu dzisiejszym w salach klubu „Ogniwo" odbędzie się doroczny „Bal wioślarski", pozostałe bilety nabywać można przy wejściu.

— **Ze stow. młodzieży polskiej inst. handl.** Zarząd stowarzyszenia młodzieży polskiej instytutu handlowego w Kijowie zawiadamia za naszem pośrednictwem koleżanki i kolegów, iż w niedzielę, t. j. jutro, dnia 17 lutego o godz. 12 w południe odbędzie się zebranie walne członków stowarzyszenia w sali polskiego T-wa gimnastycznego (ul. Lwowska № 12A m. 1). Porządek dnia obejmuje: 1) sprawozdania: prezesa, skarbnika, bibliotekarza i prezesa komisyi ekonomicznej; 2) wybory: prezydyum, członków zarządu oraz komisyi ekonomicznej; 3) wnioski wolne.

Zarząd prosi koleżanki i kolegów, w myśl par. III statutu, o punktualne przybycie na zebranie.

— **Wieczór tańcujący.** Dnia 18 b. m. w poniedziałek odbędzie się w sali Klubu Bankowego (Kreszczatyk 7) na rzecz Związku Równouprawnienia Kobiet Polek wieczór tańcujący, poprzedzony przedstawieniem amatorskiem, po którem odegrana zostanie komedyjka p. t. „Kusicielka" przy łaskawym współudziale p. Orleńskiej i p. Tatarkiewicza.

— **Występy Antoniego Fertnera.** We wtorek bieżący na scenie Teatru Polskiego w Klubie szlacheckim rozpocznie występy znakomity artysta krotochwili warszawskiej p. Antoni Fertner.

Świetny artysta ukaże się publiczności kijowskiej w kilku najwybitniejszych swoich kreacyach, z których każda jest arcydziełem gry aktorskiej. Świetny artysta posiada tyle werwy i humoru pogodnego i ciepłego, iż trudno się oprzeć wybuchowi śmiechu po każdem odezwaniu się Fertnera.

Znakomity ten artysta w krótkim stosunkowo czasie stał się filarem sceny trzeciej w warsz. teatr. rządow. i bez jego udziału trudnoby pokazać jaką farsę w Warszawie. P. Fertner stał się ulubieńcem publiczności warszawskiej, a każde jego odezwanie budzi homeryczny śmiech na sali.

Znakomity artysta zjeżdża do Kijowa na 5 występów gościnnych i ukaże się w następujących sztukach:

We wtorek—jako świetny Albert w „Kawiarence" Bernard'a, we środę — w „Tajemniczym Dżemsie" tegoż autora, w czwartek—w świetnej krotochwili G. Dregelly, p. t. „Dobrze skrojony frak", w piątek—jako nieporównany ksiądz w „Papie", i wreszcie w sobotę — w nieznanej dotąd w Kijowie humoresce angielskiej K. Marlove p. t. „Złoty wiek rycerstwa".

Wszystkie te występy obudziły wielkie zainteresowanie.

W niedzielę bieżącą Teatr Polski zamknie podwoje artystycznej swej działalności w sali klubowej „Ogniwo" znakomitą, pełną niezmiernie wesołej werwy, życia i humoru—anegdotą sceniczną Kraszewskiego p t. „Radziwiłł Panie Kochanku".

W następną zaś niedzielę zamknie sezon bieżący w sali Klubu szlacheckiego „Ułanami księcia Józefa".

— **Wyjazd prezydenta.** Prezydent miasta H. Djakow wyjechał wczoraj do Petersburga w charakterze przedstawiciela miasta Kijowa na uroczystościach jubileuszowych. Obowiązki prezydenta miasta podczas nieobecności p. H. Djakowa pełnić będzie dr. T. Burczak.

— **Z powodu jubileuszu.** Z powodu uroczystości 300-letniego jubileuszu dynastyi Romanowów dn. 21, 23 i 24 lutego zajęcia we wszystkich bankach miejscowych zostaną zawieszone.

Dnia 21 lutego biura pocztowe będą otwarte tylko do godz. 10-ej rano.

Tegoż dnia nieczynne będą wszystkie sklepy i magazyny z wyjątkiem restauracyi, jadłodajni, kawiarni i mleczarni.

— **Taryfa ulgowa.** Na podstawie nowej taryfy ulgowej ucząca się młodzież korzystała ze zniżki podczas przejazdu kolejami trzy razy rocznie a mianowicie, podczas wakacyi letnich, oraz świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych. Obecnie na podstawie rozporządzenia ministeryum komunikacyi taryfa ulgowa przysługiwać będzie również podczas karnawału od dn. 15 lutego do 5 marca.

— **Przepisy obowiązujące.** P. o. gubernatora kijowskiego wydał opracowane przez radę miejską postanowienie obowiązujące, dotyczące rzeźni miejskich.

Gubernialny inspektor weterynaryjny przesłał prezydentowi miasta z prośbą o zreferowanie na najbliższem posiedzeniu rady miejskiej opinię swą w sprawie projektowanych przepisów obowiązujących o dozorze nad przywożonem do miasta mięsem.

— **Podwyższenie cen.** Miejska komisya teatralna wyraziła swą zgodę na podniesienie ceny miejsc w teatrze operowym na zapowiedziane w czasie Wielkiego Postu przedstawienia z udziałem specyalnie zaproszonych wybitnych śpiewaków operowych.

Na występy gościnne zaangażowani zostali pp. Mathia Battistini, de Lucca, Paretto, Pintucci, Sobinow i Smirnow.

— **Pomnik Gogola w Kijowie.** Po powrocie do Kijowa gubernatora M. Sukowkina, który spodziewany jest w tych dniach, odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu budowy pomnika Gogola w Kijowie.

Obecnie w kasie komitetu znajduje się około $2^1/_2$ tys. rubli, ofiarowanych przez niektóre miasta i ziemstwa.

— **Z poł.-zachodniego towarzystwa wyścigowego.** W tych dniach odbyło się doroczne zebranie poł-zach. towarzystwa hodowli kłusaków, na jakiem zatwierdzono sprawozdanie za r. 1912 i preliminarz na rok 1913. Z funduszów pozostałych z roku zeszłego zebranie ofiarowało 200 rb. na „pogotowie" kijowskie, 100 na kijowski ogród zoologiczny, 200 rb.—na Aleksiejewski przytułek dziecinny, 100 r. na urządzenie ogrodu Anosowskiego na Peczersku.

Pozatem wydano subsydyum w kwocie 500 rb. przyłuckiemu T-wu hodowli koni. W związku z wystawą tegoroczną w Kijowie, zebranie naznaczyło kilka nagród dla oddziału hodowli koni na wystawie.

Wiceprezydentem towarzystwa na nowe 3 lecie został ponownie wybrany N. von Mekk, na skarbnika wybrano A. Kobena, na starszych członków— W. Meringa, A. Uspienskiego, I. Kariuka i A. Dyzdyrewa, z dawnych członków pozostali w T-wie N. Pisariew i M. Bezborodkin.

— **Telegram cara Ferdynanda.** Zarząd T-wa producentów i konsumentów nasion buraczanych w Kijowie wysłał w swoim czasie do cara Ferdynanda do Sofii telegram następującej treści:

„Zarząd T-wa producentów i konsumentów nasion buraczanych gubernii kijowskiej, podolskiej i wołyńskiej współczując rannym bohaterom czterech narodów chrześcijańskich, które dobyły miecze ku obronie swoich braci, jęczących pod jarzmem tureckiem i ku zjednoczeniu bratnich narodów, uchwalił złożyć do rozporządzenia Jego królewskiej Mości na rzecz rannych słowian i greków rb. 300".

(Podpisy).

Na telegram ten Zarząd otrzymał obecnie następującą odpowiedź: „Z całej duszy dziękuję za nadesłane dla rannych wsparcie i za wyrazy bratniego współczucia świadczące o świętości wszczętej przez nas walki".

Ferdynand.

— **Biblioteka publiczna.** W tych dniach pod przewodnictwem p. M. Jaroszewskiego odbyło się posiedzenie komitetu miejskiej biblioteki publicznej. Wśród szeregu zapadłych uchwał postanowiono asygnować 1,000 rb z funduszów specyalnych na zakupienie ostatnich nowości i uzupełnienie brakujących kompletów wydawnictw cenniejszych. Na skutek zbiorowego podania studentów i studentek instytutu handlowego (w liczbie 400 osób), postanowiono nabyć również szereg dzieł społeczno-ekonomicznych, prawnych, handlowych i historycznych, z wyłączeniem jednak podręczników szkolnych.

Bibliotekarz p. M. Safroniejew zakomunikował zebranym, iż opracowanie katalogu alfabetycznego biblioteki, którego potrzebę odczuwano już oddawna, zostało już ukończone. Na propozycyę tegoż bibliotekarza komisya postanowiła przystąpić do opracowania i wydania nowego katalogu systematycznego, ponieważ obecny katalog jest już przestarzały i niezupełny.

Oprócz tego komisya poleciła bibliotekarzowi wyjaśnić kwestyę, w jakiej formie biblioteka publiczna mogłaby wziąć udział w wystawie kijowskiej oraz czy pożądany byłby udział innych bibliotek miejskich (jest ich 4).

W najbliższym czasie komisya ma zamiar skasować 2-kopiejkową opłatę, pobieraną za czytanie książek i pism.

OSOBISTE.

— Bawi w naszem mieście delegacya Krajowego Związku zdrojowisk ze Lwowa w osobach d-ra Juliusza Bandrowskiego, d-ra Wacława Łobaczewskiego i d-ra Tadeusza Praschila.

Delegacya ma na oku sprawę urządzenia specyalnego pawilonu zdrojowisk i uzdrowisk galicyjskich na wystawie kijowskiej, tudzież tamtejszych wód mineralnych, jakoteż zainteresowania szerszych kół społeczeństwa twórczym się we Lwowie Bankiem zdrojowisk. Niezawodnie znajdą delegaci u nas życzliwe przyjęcie.

— Sprostowanie. W podanej wczoraj notatce kronikarskiej p. t. „Posiedzenie komisyi do spraw stowarzyszeń" błędnie wydrukowano nazwę nowo-zalegalizowanego towarzystwa kijowskiej damskiej resursy towarzyskiej (nie zaś dumskiej.)

— KRADZIEŻE. Onegdaj wieczorem złodzieje wyłamawszy okno wtargnęli do mieszkania Kosowskiego przy ul. Kuznieczej № 9 i okradli je na 300 rb.

W domu № 29 przy M. Błagowieszczeńskiej okradziono mieszkanie F. Tarnopolskiej. Złodziejkę Tereszczenkową aresztowano.

W domu № 3 przy ul. Basejnej skradziono futro z mieszkania Jabłońskiego.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W posesyi № 18 przy ul. M. Błagowieszczeńskiej z rusztowania nowobudującego się domu spadł i silnie się potłukł robotnik P. Pietuchow. W ciężkim stanie Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— ZABÓJSTWO DZIECKA. Wczoraj z rana na skwerze miejskim przy Zjeździe Andrzejowskim stróż znalazł zwłoki nowonarodzonej dziewczynki ze śladami uduszenia. Zwłoki odwieziono do prosektoryum.

— KRWAWE STARCIE. Onegdaj wieczorem na rogu Połtawskiej i Dymitrowskiej przyszło do starcia pomiędzy kilku chuliganami. Ucierpiał N. Banita, którego jeden z chuliganów ranił nożem w piersi. Rannego opatrzył lekarz Pogotowia.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. W podwórzu domu № 29 przy ul. Lewaszowskiej aresztowano W. Prokofjewa z rzeczami skradzionemi w domu № 38 przy tejże ulicy u niejakiego Mołczanowa.

W domu № 38 przy ul. Petrowskiej zaaresztowano niedawno złodziej Gumienny, który w krótkim przeciągu czasu dopuścił się dwóch kradzieży u jednej z mieszkanek domu N. Kriwonosowej, której zagroził rozprawą nożową, w razie, gdyby go wydała.

„Zgubiła" złodzieja jego nieoględność, gdy zrabowany Kriwonosowej sak usiłował wśród białego dnia sprzedać na Padole. Złodzieja aresztowano.

— WYPADEK Z AUTOMOBILEM. Onegdaj na W. Wasylkowskiej automobil № 56, kierowany przez szofera B. Prutkę, wpadł na przejeżdżającego motocyklem stud. Perłowskiego. Motocykl uległ rozbiciu, student odniósł potłuczenie nóg.

— POŻAR. Onegdaj wieczorem z powodu złego urządzenia pieca wszczął się pożar w koszarach stójkowych cyrk. padolsk. Ogień został prędko stłumiony przez padolski oddział straży ogniowej.

Biuletyn kijowskiej stacyi meteorologicznej.

Dnia 15 (28 lutego) 1913

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cels.	—0,8	3,9	3,9
Barometr przy O w mm.	738,8	736,8	734,9
Stop. wilgotności w proc.	95	69	70
Kier. i szybk. wiatru (w m. n.)	Połd$_3$	Połd$_5$	PołdZ$_7$
Chmur. wedł. 10 stopn. syst.	0	10	4
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9 ej wiecz. do g. 9 ej wiecz.	
Najw. temper. powietrza w ciągu doby	4,8
Najniższa	—1,4
Przeciętna temper. pow. w ciągu doby	2,3
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	—4,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano we wszystkich rejonach oprócz pasa południowego.

Pogoda spodziewana: obniżenie temperatury w gub. nadbałtyckich, na zachodzie i wschodzie, ciepło w pasie południowym i w centrum, mrozy umiarkowane na półn.-wschodzie, opady w większej części Rosyi, oprócz zachodu i północno-zachodu.

Z teatru i muzyki.

Koncert Józefa Hofmana.

Program koncertu Józefa Hofmana z dnia 14-go b. m. obejmował trzy części, z których każda reprezentowała odmienny rodzaj muzyki. Tak więc po oddziale poświęconym Haendlowi, Rameau oraz „Appassionacie" Beethovena usłyszeliśmy szereg liryk Szopenowskich, na zakończenie zaś—Schuberta pieśni w przeróbce fortepianowej Liszta. Aczkolwiek i w Szopenie interpretacyę Hofmana cechowały tylko pierwszorzędnym muzykom i pianistom właściwe zalety, pomimo, że i Schubert—Liszt lśnił w jego wykonaniu doskonałem wykończeniem mnóstwa ozdób technicznych — to jednak istota talentu naszego pianisty w całej okazałości ujawniła się naprawdę tylko w „Appassionacie". Do szpiku kości męska organizacya muzyczna Hofmana zdaje się wykluczać możność całkowitego zanurzania się w morzu nastrojowych półcieni i półtonów twórczości Szopenowskiej, wydaje się jeno ślizgać po jego powierzchni z wzrokiem zapatrzonym w tę dziedzinę muzyki, skąd odzywają się głosy prostych, elementarnych, ale niezwykle silnych uczuć. To też pomimo, że dotknięcie Hofmana cudów wprost dokazuje, wywołując całą mnogość złudzeń instrumentalnych, pomimo całą dziwnie kryształową przejrzystość techniki—całokształt jego interpretacyi odnośnie do Szopena wydaje się być oderwany od podłoża iście Szopenowskiej nastrojowości. Ładne, aczkolwiek niegłębokie—zwłaszcza w przeróbce Liszta — utwory Schuberta również nie mogą służyć za kamień probierczy przy ocenie jego talentu, który dopiero w takiej „Appassionacie" wzbiera całą właściwą sobie mocą. Olbrzymi rozmach, siła dźwięku o przepastnej niemal głębi w basach, skończenie piękna, jasna budowa całości, stopniowo odsłaniająca wszystkie etapy, którymi kroczył duch twórczy kompozytora, zachowany w najmniejszym szczególe styl dzieła — że już i nadmieniać nie będę o świetności oktaw, pasażów i t. p.—składają się w grze Hofmana na tak doskonałe wykonanie Beethovena, z jakiem mało który z współczesnych pianistów mógłby rywalizować. Z równą podniosłością Hofman potrafi odtworzyć Bacha, którego, niestety, na omawianym koncercie pominął i zastąpił „Waryacyami" Haendla, odegranemi zresztą — nieskazitelnie.

W. T. D.

Jutro w sali klubu Kupieckiego odbędzie się koncert znakomitego skrzypka profesora Stanisława Barcewicza. Program koncertu zawiera szereg interesujących utworów nowożytnego repertuaru. Publiczność kijowska, darząca tego mistrza skrzypiec swą stałą a gorącą sympatyą, będzie więc miała nową sposobność doznania prawdziwie podniosłych wrażeń, niezmiennie wywoływanych niepożytem pięknem jego tonu.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. Walter Mark; T. v. Koss; Zygmunt Tomaszewski, z Monast.; J. Lipowski, kupiec; Aleksy Rewucki, z zagranicy; Maryan Jurakowski, z Warszawy; Władysław Podborski, obywatel, z Humania; Jerzy Mikłucho-Maklaj, obywatel; Tadeusz Kulikowski, z Jampola; Aleksander Zagriażski, obywatel, z Piriat; Tadeusz Zakrzewski, obywatel, z powiatu hajsyńskiego; Rudolf Spies, kupiec; Adam ks. Korybut-Woroniecki, z Warszawy.

Grand-Hôtel: pp. Ignacy Rzepecki, z Bracł.; Stanisław Bodisko, podpułkownik, z Petersburga; Piotr Wertheim, z Warszawy; Marya Heinrich, z Warszawy; Kazimierz Gromnicki, z Wachnówki; Zygmunt Chamiec, z zagranicy; Julian Lewandowski, z Chodorkowa; Wacław Sokołowski, z Nowej Uszycy.

Hotel François: pp. Włodzimierz Białogorski; Mikołaj Beklemiszew; L. Czernow; Andrzej Szczepietilnikow; Mikołaj Czokołow; Katarzyna Turinowska; Aleksander Masłowski, ze Śmiły; Konstanty Arsamitowski, z gubernii podolskiej; Emil Greve, z Rygi; Stefan Dersevil, z gubernii podolskiej; Aleksander Nikitin; Piotr Ogniew; Józef Puławski-Pułaski; Leon Przestępski, z Dziuńkowa; Janina Przestępska; Jan Sandałdżi; Aleksander Rościszewski, z Żytomierza; Chrystyan Schmidt, z Rygi.

Hotel Ermitage: pp. Mikołaj Gerland; Stanisław Kopernicki, z pow. radom; Marya Kopernicka; Antoni Donikin, pułkownik; Michał Zieleniec ki, pułkownik, z Dubna; Marya Szulakowska, z powiatu taraszczańskiego; Edward Wilski, z Równego.

Hotel Hładynnuka: pp. Mikołaj Protopopow, rotmistrz; Roman Jurkiewicz, dyrektor cukrowni; Aleksy Wels, dyrektor lebied. cukrowni; Leon Podoski, z Babanówki; Jan Rodziewicz, obywatel, z Czernihowa; Mikołaj Sachno-Ustimowicz, lekarz; Jan Safronow; T. Niechajewski, kupiec; S. Niechajewski, kupiec.

Hotel Universal: pp. Jan Acpodin; Stefan Klippen; Piotr Wreinbicki, z Ćwietkowa; Kazimierz Wiszniowski, z Humania; Sergiusz ks. Trubeckoj; T. Piotrowski; Emil Szabłoch; Eugeniusz Szamcharlew, pom. adw. przys.

Palast Hôtel: pp. Konstanty Wicino, obywatel grecki; Aleksander Feitelson; Józef Szarow, dentysta; J. Edelstein, kupiec; Szymon Gafamowicz, kupiec; I. Dychne, kupiec; Marek Awerbuch, pomocnik adwokata przysięgłego; Aleksander Szackis, kupiec.

Grand-Hôtel Imperial: pp. Z. Alterkon; F. Parchomowski, kupiec; Leon Machlin, kupiec; N. Weicman, kupiec; D. Bierezowski, kupiec; E Buchman, kupiec; Aleksander Czerkow, kupiec; Wacław Wiszniowski, obywatel, z Warszawy; Stanisław Sypniewski, obywatel, z Łucka; Jan Stefanowicz, obywatel, z Krakowa.

Hotel Rossya: pp. Józef Mazurewski, obywatel, z gubernii kurskiej; Marya Guszczenkowa; Michał Sienkiewicz; W. Aleksandrowski; Aleksander Pozniakow; Ignacy Kessler; Grzegorz Galepin; Emilia Mekowska, artystka, z Warszawy; Włodzimierz Szadunow, urzędnik.

Hotel Praga: pp. Antoni Bortel de Veidentok; Alfons Skrzyński, z Wilna; Zygmunt Rożański, z Wilna; Jan Maszewski, z Bachm.; Kazimierz Nieprzecki, z powiatu jampolskiego; Włodzimierz Jacyn; Jerzy Jacyn; Ludwik Rytel, z Kurska; Aleksander Kurdiumow; Antoni Skrzyński; Konstanty Skrzyński, z Oratowa.

Kronika ekonomiczna.

— Rynki zbożowe. W ciągu ubiegłego tygodnia na rynkach zbożowych naszego kraju żadnych poważniejszych zmian nie zaszło; usposobienie w dalszym ciągu małoczynne, zapotrzebowanie towaru nader słabe z wyjątkiem pszenicy w lepszych gatunkach, którą interesują się młyny; dowóz zboża do stacyi kolei Południowo-Zachodnich w ostatnich dniach nieco zwiększony. Ceny na stacyach: pszenica folwarczna 1 rb. 5 kop. — 1 rb. 12 kop. (w Kijowie franco stacya 1 rb. 10 kop. — 1 rb. 22 kop.), żyto 80 — 85 kop. (Kijów — stacya 86 — 88 kop.), owies folwarczny na stacyach do 85 kop., nasienny do 1 rb., lecz w zaofiarowaniu lepszego owsa bardzo mało. Z jęczmieniem słabiej; jęczmień folwarczny dobrze oczyszczony 80 — 84 kop., gatunki włościańskie 76 — 80 kop, browarny do 1 rb. — 1 rb. 5 kop. Proso w stałem zapotrzebowaniu po 80 — 84 kop. Zapotrzebowania zboża za granicę na naszych rynkach nie znać prawie wcale.

Z grochami porostaje nadal usposobienie bezczynne; ceny gatunków nasiennych, na które wyłącznie było pewne zapotrzebowanie, pozostają na dawnym poziomie 1 rb. 40 kop. — 1 rb. 60 kop. za zielony rychlik i 1 rb. 30 kop. — 1 rb. 45 kop. za „Wiktoryę". Siemię lniane 1 rb. 50 kop.—1 rb. 60 kop, rzepak 1 rb. 55 kop. — 1 rb. 65 kop., koniczyna w średnim gatunku 10 rb. — 13 rb., lepsza 15 — 16 rb.

W portach południowych panuje usposobienie spokojne, zapotrzebowanie za granicę bardzo nieznaczne, pomimo to ceny pozostają naogół na stałym poziomie. W szczególności w Odesie usposobienie rynku ospałe, z powodu braku zapotrzebowania na wywóz; z pszenicą na eksport bezczynnie, młyny zaś nabywają wyłącznie lepsze gatunki, których w zaofiarowaniu bardzo niewiele.

W ciągu tygodnia zawierano tranzakcye po cenach: pszenica ozima 1 rb. 8 kop. — 1 rb. $22^1/_2$ kop., ulka $96^1/_2$ kop — 1 rb. 10 kop. Z żytem bezczynnie, zawarto jedną tranzakcyę po 89 kop. Z jęczmieniem pastewnym usposobienie spokojne lecz stałe; zawierano tranzakcye po $92^1/_4$ kop. — 93 kop., najlepszy — 97 kop. Sucha kukurydza urodzaju 1911 r. — 74 — 80 kop., nowa, suszona, nie wyżej 60 — 62 kop., lecz i po tej cenie nabywców prawie niema.

Telegramy.

Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej.

Zaprzeczenia.

Konstantynopol (AP.) Minister wojny zaprzecza pogłoskom o nieporozumieniach na tle politycznem pomiędzy oficerami i uprzedza, iż za powtarzanie podobnych pogłosek wymierzane będą surowe kary.

Ateny (AP). Organ urzędowy „Estia" przeczy pogłoskom o wylądowaniu na wybrzeżu Epiru dywizyi wojska greckiego z artyleryą.

Widoki pokoju.

Londyn (AP). Agencya Reutera dowiaduje się z kół dyplomatycznych, iż porozumienie mocarstw w ważniejszych kwestyach, dotyczących granic Albanii, jest możliwe. Dalsze jednak prowadzenie akcyi wojennej, w szczególności w okolicach Skutari, znacznie utrudnia sformułowanie decyzyi ostatecznej.

Przyczyna popłochu.

Londyn (AP). Gazety donoszą, iż w pobliżu Whiton-market w Yorkshire w błocie znaleziono mongolfier, o średnicy 4-o stopowej. Przypuszczają, iż światło jego przyjęte zostało za światło dirigeable'a, gdyż mongolfier znaleziony został w centrum przestrzeni, z której obserwowano dn. 11 lutego domniemany sterowiec.

Nowe baterye.

Ateny (AP.) Dokonane w obecności Venizelosa próby strzelania z nowych bateryi, dały doskonałe wyniki.

Zarządzenia nadzwyczajne.

Ateny (AP). Według otrzymanych informacyi, w Rodosie uwięziono jeszcze 30 chrześcijan.

Ameglio wydał zakaz zbierania się w miejscach publicznych, manifestacyi politycznych, oraz wywieszania chorągwi z wyjątkiem włoskiej, pod groźbą więzienia i grzywny w wysokości 6,000, albo natychmiastowego zesłania.

Z parlamentu wiedeńskiego.

Wiedeń (AP). Komisya do spraw gospodarki narodowej przyjęła rezolucyę wyrażającą zadowolenie z powodu uspokajającego oświadczenia Stürgba, oraz żal, iż oświadczenie to straciło na znaczeniu z powodu artykułu urzędowego „Fremdenblattu".

Z parlamentu greckiego.

Ateny (AP). Obrady parlamentu, które się rozpoczną w poniedziałek, przeciągną się najdłużej 6 dni. Parlament rozważy terminowe projekty prawa i uchwali trzecią lub czwartą część preliminarza budżetowego. Następnie zajęcia parlamentu zostaną odłożone.

Krociowe oszustwo.

Łódź (AP.) W Pabianicach fabrykanci— Boruchowicz, Lewkowicz oraz bracia Rotbergowie, zdobywszy zaufanie zarządu pabianickiego Towarzystwa wzajemnego kredytu, otrzymali zapomocą oszustwa 400,000 rb. i zbiegli za granicę.

Na Dalekim Wschodzie.

Urga (AP.) W konsulacie pod przewodnictwem Korostowca odbyła się narada nad rozwojem handlu rosyjsko-mongolskiego. Przedstawiciele handlu skonstatowali brak herbaty prasowanej, i tanich wyrobów manufaktury w Urdze i Mongolii Zachodniej. Narada wypowiedziała się za utworzeniem w Urdze banku i za jaknajprędszem urzeczywistnieniem opracowanej ustawy o zarządzie miejscowym w Urdze.

Tokio (AP.) Izba niższa przyjęła nowy gabinet przychylnie.

Paryż (AP.) Izba przyjęła dekret o zniżeniu taryfy telegraficznej pomiędzy Algierem, Tunisem i Rosyą.

Nowy kanał międzyoceanowy.

Nicaragua (AP). Kongres zaaprobował umowę o prawie Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na budowę kanału międzyoceanowego przez terytoryum Nicaragua.

Waszyngton (AP) Traktat z Nicaragua oprócz kanału daje Stanom Zjednoczonym doskonały punkt oparcia dla floty w zatoce Fonuca.

Nowy ambasador włoski.

Petersburg (Wł.). Przyjechał nowy ambasador włoski Carlotti.

Emir bucharski w Carskiem Siole.

Petersburg (AP). Emir bucharski wraz ze świtą wyjechał wczoraj do Carskiego Sioła i był obecny na śniadaniu dworskiem.

Echa wyborów do Dumy.

Petersburg (AP.) Komisya interpelacyjna przyjęła częściowo interpelacyę odłamu kons.-demokratów oraz w całości—interpelacyę postępowców w sprawie nadużyć, popełnianych w czasie wyborów do 4 ej Dumy.

Petersburg (AP). Senat zażądał od posła do Dumy, Chwostowa, wyjaśnienia w sprawie oskarżenia go o niezgodne z prawem postępowanie podczas wyborów do Dumy na stanowisku gubernatora niżegorodzkiego.

Duma a jej prezydenci.

Petersburg (AP). Październikowcy i nacyonaliści mają zamiar poruszyć sprawę odnowienia prawa protestu przeciwko postępowaniu przewodniczących na ogólnych zebraniach Dumy, z przyznaniem im prawa udzielenia wyjaśnień oraz jednoczesnem wzmocnieniu nieograniczonej władzy przewodniczącego.

Petersburg (AP). Najwyżej zatwierdzony został protokół Rady ministrów o czasowem, poczynając od 1913—1914 r, przyjmowaniu na wydział medyczny uniwersytetu tomskiego mieszkanek Syberyi, wyznania chrześcijańskiego.

Wyrok.

Moskwa (AP). Po rozpatrzeniu sprawy nadużyć w moskiewskim szpitalu wojskowym sąd skazał: byłego dozorcę szpitala, podpułkownika Zacharewa na 1 rok rot aresztanckich oraz na karę pieniężną w wysokości 12,000 rb., komisarza Iljina—na 2 i pół lata rot aresztanckich oraz na karę pieniężną w wysokości 5,000 rb, komisarza Gołubowa—na 500 rb. grzywny, komisarz Richer został uniewinniony.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 15 lutego.

Przewodniczy Rodzianko.

Do Dumy wniesione zostają między innymi wnioski prawodawcze o wprowadzeniu kobiecej inspekcyi fabrycznej, o podwyższaniu co pięć lat pensyi nauczycielom i nauczycielkom szkół ludowych ministerstwa oświaty oraz o zwiększeniu pensyi nauczycielom religii w powyższych szkołach.

Na porządku dziennym debaty nad referatem komisyi w sprawie udziału Dumy Państwowej w obchodzie 300-letniego jubileuszu Dynastyi Romanowów.

Warun-Sekret oznajmia, iż komisya, rozpatrzywszy rozmaite projekty, uznała, iż najbardziej pożądanemi powinny być zarządzenia, mające znaczenie ogólnopaństwowe. W zakresie oświaty i w celu podniesienia ekonomicznych i wytwórczych sił państwa komisya proponuje opracowanie projektów prawa o utworzeniu w Moskwie wszechrosyjskiego muzeum narodowego, o utworzeniu instytutu pedagogicznego w Kostromie i 93 seminaryów nauczycielskich we wszystkich guberniach oraz opracowanie projektu ustawy melioracyjnej. Komisya proponuje przyjąć formułę, wyrażającą życzenie, aby rząd opracował pomienione projekty; oprócz tego komisya proponuje wyrazić życzenie, by utworzenie seminaryów nie posłużyło dla ministerstwa oświaty pretekstem do zredukowania ilości zaprojektowanych seminaryów, oraz życzenie, aby rząd zajął się wyszukaniem funduszów celem udzielenia poparcia inicyatywie społecznej w sprawie polepszenia rolnictwa drogą wydawania pożyczek poszczególnym osobom.

Czistow proponuje oprócz seminaryum nauczycielskiego założenie w każdym powiecie szkoły rolniczej.

Tarasow sądzi, że przedewszystkiem należy wznieść w Petersburgu wspaniałą świątynię, by lud pracujący miał gdzie się modlić.

Duch. Popow (2-gi) również mniema, że budowa świątyni olbrzymich wymiarów stanowić winna zadanie najgłówniejsze, następnie należy rozpocząć zorganizowanie muzeum i zaspokojenie potrzeb włościan bezrolnych. Założenia zaś seminaryów nauczycielskich i instytutów pedagogicznych należy obecnie zaniechać, pozostawiając tę sprawę rozstrzygnięciu w zwykłym porządku prawodawczym. (Oklaski na prawicy).

Makarow w imieniu włościan proponuje, ażeby przy nabywaniu gruntów za pośrednictwem banku włościańskiego przysługiwały ulgi specyalnie włościanom, którzy służyli w wojsku i brali udział w operacyach wojennych.

Rodiłow w imieniu włościan oświadcza, że lud rosyjski bezwątpienia życzy sobie, by dla upamiętnienia jubileuszu zbudowana została wspaniała świątynia.

Żuzin nalega, by instytut pedagogiczny założony został tylko w Kostromie, a nie w innem jakiemkolwiek mieście.

Duch. Popow (4-ty) złożył uzupełnienie formuły przejścia do porządku dziennego, zredagowanej przez komisyę. W uzupełnieniu tem wyrażone jest życzenie rychlejszego rozstrzygnięcia w drodze prawodawczej sprawy reformy parafii prawosławnej i zwołania wszechrosyjskiego prowincyonalnego soboru. (Oklaski na prawicy).

Duch. Stanisławskij wystąpił z wnioskiem wyasygnowania 500,000 do rozporządzenia Najjaśniejszego Pana na budowę cerkwi w parafiach ubogich.

Mielnikow żąda, by nauczycielom szkół początkowych przysługiwały prawa urzędników państwowych.

Afanasjew sądzi, że obdarzanie wło-

ścian gruntami skarbowymi będzie najlepszym pomnikiem pamiątkowym i wypełni serca ludu rosyjskiego niekłamaną wdzięcznością.

Krupienskij—wobec opinii wygłoszonej przez poprzedniego mówcę, zwraca uwagę, że Duma rozważa nie sposób dokonania rabunku, lecz uczczenia wielkiego jubileuszu. Na pamiątkę tej wielkiej uroczystości winien być dokonany akt, jednoczący wszystkie narody Rosyi. Budowa zaś świątyni prawosławnej obchodzić może tylko prawosławnych. Wspaniałe świątynie wznoszone są przytem nie za pieniądze z kasy państwowej. Gdy cała Duma pragnie jedności, w chwili tak uroczystej, należy prosić prawicę by w dniach tych zaniechała uprawiania polityki.

Nazarow twierdzi, że nie armia, nie flota, lecz szkoła stanowi o wielkości państwa.

Ze względu na obchód daty pamiątkowej należy obdarzyć włościan ziemią, zaś nauczycieli ludowych pensyą.

(Oklaski na lewicy).

Markow II mówi, że przed 300 laty tylko święta wiara prawosławna dopomogła państwu rosyjskiemu. Dlatego też pojmując doniosłe znaczenie cerkwi prawosławnej w życiu narodu, Duma ma obowiązek moralny wyasygnowania funduszów na budowę świątyni.

(Oklaski na prawicy).

Referent Warun-Sekret reasumując wnioski poszczególnych mówców, mniema, że powinny być uwzględnione tylko życzenia mające charakter państwowy, i odrzucone—oparte na obronie interesów klasowych i osobistych.

Duma przyjmuje formułę komisyi z uzupełnieniem Makarowa i Zuzina, życzeniem Biełogurowa o ulgach przy nabywaniu gruntów dla potomków żołnierzy Mikołajewskich oraz życzeniem duchownego Andrianowa o zakładaniu szkół rolniczych i pól pokazowych. Uchwalono również wniosek duch. Mieszkowskiego o nabyciu obrazu jubileuszowego, który ma być zawieszony w sali posiedzeń plenarnych Dumy. Pozostałe wnioski odrzucono.

Przewodniczy ks. Wołkonskij.

Na porządku dziennym kwestya nagłości interpelacyi soc.-dem z powodu czasowego pozbawienia wolności posła do Dumy Pietrowskiego.

Nagłość popierają: Chaustow i Czchenkeli.

Nagłość uchwalono. Rozpoczęto zasadnicze rozważanie interpelacyi.

Zamysłowskij sądzi, że interpelacya powinna być odrzucona, gdyż rewizya nie jest aktem pozostającym w sprzeczności z prawem. Fakt, że dokonanie rewizyi odbyło się bez wiedzy władzy sądowej—wobec stanu wyjątkowego w Petersburgu—nie ma żadnego znaczenia. Sprzeciwia się prawu jedynie pozbawienie wolności posła Pietrowskiego, o ile istotnie fakt taki zaszedł. Lecz niema na to dowodów, prócz oświadczenia Pietrowskiego. Socyal-demokraci zaś słynęli w 3-ej Dumie, jako oszczercy, dlatego też nie ufając Pietrowskiemu—prawica głosować będzie za odrzuceniem interpelacyi.

Pietrowskij stwierdza, że policya dostała się do jego mieszkania podstępem i czasowo pozbawiła go możności wyjścia z własnego lokalu.

Aleksandrow twierdzi, że wobec pogwałcenia nietykalności osoby posła należy zapomnieć o 3-ej Dumie, o waśniach stronnictwych i pamiętać tylko o prawach posłów do izby prawodawczej.

Puryszkiewicz zaznacza, że posłowie z lewicy nadużywają swych przywilejów nietykalności i że działalność ich zmusza władze do odpowiedniego postępowania. Rządowi należy tylko podziękować, iż wobec uroczystości jubileuszowych dba o porządek w stolicy. Dziwić się możemy tylko dlaczego nie dokonano rewizyi u wszystkich posłów do Dumy, należących do socyalnej demokracyi.

Gerasimow powołując się na skazanie w drodze administracyjnej posłów Pietrowskiego i Szagowa na zapłacenie grzywien—sądzi, że policya nie tylko targnęła się na nietykalność poselską, lecz chciała jeszcze demonstracyjnie obrazić Dumę.

Szagow potwierdza, że naczelnik miasta skazał go na wypłacenie 300 rb. grzywien i że mieszka u Pietrowskiego.

Puryszkiewicz: „widać to na pysku". Na lewicy głośne okrzyki protestujące i wołanie: „precz z nim".

Przewodniczący nawołuje Puryszkiewicza do porządku. (Okrzyki na lewicy trwają). W sali ogólne podniecenie. Posłowie opuszczają swe miejsca. Czcheidze krzyczy do Puryszkiewicza: „Agencie ochrany! Szpiegu! Parobku!"

Przewodniczący po wielokrotnych nawoływaniach do zachowania spokoju, zwraca się do Dumy z mową, wskazując, że czas już uświadomić sobie co wolno, a czego czynić nie należy. (Oklaski w centrum). Tu często krytykują rząd za wyrażenie: „Tak było i tak będzie". Zacznijmy jednak od siebie i powiedzmy: „Co było, to nie powtórzy się więcej". Należy zachowywać się przyzwoicie. (Oklaski w centrum). Uznając okrzyk Puryszkiewicza i słowa Czcheidzego za niedopuszczalne—przewodniczący proponuje usunięcie obu na jedno posiedzenie. (Oklaski w centrum).

Puryszkiewicz sądzi, że tu postępują niesprawiedliwie. Niedawno Szczepkin 3/4 posłów do Dumy nazwał chuliganami — i został tylko skarcony, obecnie zaś stosowane jest usunięcie z sali posiedzeń.

Prawica jest prześladowana systematycznie. Puryszkiewicz protestuje przeciwko usunięciu siebie z sali posiedzeń szczególnie, że to ma miejsce jednocześnie z usunięciem Czcheidzego.

Czcheidze mówi, że zajście to miało miejsce nie z winy lewicy. Za swe słowa Czcheidze przeprasza Dumę.

Większością 214 gł.—przeciwko 73. Puryszkiewicz został usunięty na jedno posiedzenie. Większością 119 gł. przeciwko 116—usunięcie Czcheidzego odrzucono. Głosowaniem za pomocą wyjścia z sali większością 179 głos. przeciwko 78 wobec 48 powstrzymujących się od głosowania k.-d. uchwalono Czcheidzego usunąć również na jedno posiedzenie.

(Oklaski w centrum).

Przewodniczy ks. Urusow.

Markow 2 oświadcza, że gdyby był aresztowany poseł do Dumy, prawica poparłaby interpelacyę. Tymczasem sprawa dotyczy innych osób, obecnych w mieszkaniu Pietrowskiego. Dokonanie rewizyi bez pewnego krępowania gospodarza lokalu jest niemożliwe. Ażeby wyjaśnić okoliczności, potrzeba interpelacyę tę przekazać komisyi.

Zamysłowskij dowodzi, że ogólna nietykalność poselska nie istnieje. Opozycya usiłuje nietykalność poselską przeistoczyć w nietykalność osobników występnych. Przecież w mieszkaniu posłów do 2-ej Dumy soc.-dem. planowano zamach stanu. (Okrzyki na lewicy „Kłamstwo").

Przewodniczący uprasza o powstrzymanie się od wygłaszania uwag z miejsc.

Zamysłowskij: Więc według terminologii konstytucyjnej okrzyki „kłamstwo" są uwagami. Na lewicy siedzą ludzie, którzy poza ścianami Dumy Państwowej ścigani są przez władze na mocy artykułów, przewidujących ciężkie roboty. Frakcya s.-d. kooptowała posła Jagiełłę, członka p-p-s, która uprawia teror. Mówca dziwi się, że frakcya październikowców, zapominając o zbliżających się uroczystościach jubileuszowych, które wymagają od władz szczególnej czujności, przeszkadza rządowi popieraniem podobnych interpelacyi.

(Oklaski na prawicy).

Interpelacya przyjęta została większością 202 głosów przeciwko 89.

Następne posiedzenie d. 27 lutego.

Rada Państwa.

Posiedzenie z dnia 15 lutego.

Przewodniczy Akimow.

Rada Państwa uchwaliła w redakcyi różniącej się nieco od redakcyi Dumy projekt prawa o porządku ściągania podatków bezpośrednich i nakazała projekt ten odesłać Dumie Państwowej.

Giełda Petersburska.

Dnia 15 lutego 1913 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. za 10 f. st.	95.75
„ czeki za 10 f. st.	95.00
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	—
„ czeki za 100 mar.	46.41
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	—
„ czeki za 100 fr.	37.62
Dyskonto giełdowe	—
4% Państwowa renta	93 7/8
5% Pożyczka 1905 r.	104 7/8
5 1/2% Pożyczka 1908 r.	104 7/8
4 1/2% Pożyczka 1905 r.	100—100 3/8
5% Pożyczka 1906 r.	103 1/4
4 1/2% Pożyczka 1909 r.	99 5/8—99 3/4
4% Listy zast. Szlach. Banku	89 1/2
4 1/2% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	92 1/4
5% „ „ „	101
4% Świadectwa włościańskie	91—91 3/8
4 1/2% „ „	91 3/8
5% Świadectwa włościańskie	101—101 3/8
5% Pożyczka prem. 1864 r.	447
„ „ 1866 r.	372
5% Obl. prem. Szlach. Banku	325
3 1/2% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	84—84 1/2
4 1/2% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a.	87 1/4—87 3/4
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	85 1/2—86 1/2
4 1/2% „	80—81
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	99 1/2
4 1/2% „	91 1/2—92 1/2
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	89 1/2—90 1/2
4 1/2% „ Besar. Taur. B. Ziem.	83 1/2—84
4 1/2% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	85 5/8—86 1/8
4 1/2% „ Dońsk.	83 1/4—83 3/4
4 1/2% Kijowsk. Banku Ziem.	85—85 1/4
4 1/2% Moskiewsk. „	89—89 1/2
4 1/2% Niż.-Samar. „	85 1/2—86
4 1/2% Połtawsk. „	83 1/2—84
4 1/2% Tulsk. „	87—87 1/2
4 1/2% Charkowsk. „	84 1/4—84 3/4
4 1/2% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	83 3/4—84 1/4
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	663
„ Ros. T-a transport. i asekur.	113 1/2
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	526—527
„ Mosk. K. Woronez. kolei	764—766
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	257—258
„ Poł.-Wschod. kolei	263 1/2—264 1/2
„ Półn. Doniecka	289—291
„ Azowsko-Dońsk.	608—610
„ Wolsko-Kamsk. b.	980—985
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	397—399
„ Ros. Azyat.	288—290
Akcye Ros. Handl. Przemysł	350—351
„ Petersb. Międzynar. Komerc.	523—525
Akcye Petersb. Dyskont. Pożyczk.	495—498
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	280—281
„ Banku Zjednoczonego.	295—296
„ Kijowsk. Pryw. banku handl.	
„ Besarabsko-Tauryck.	678—683
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	592—597
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	627—632
„ Kij. Banku Ziemskiego	698—703
Akcye Moskiewsk. „	835—840
„ Niżegor.-Samar. „	698
„ Połtawsk. „	564—569
„ Petersb.-Tulsk. „	454—459
„ Charkowsk. „	448—453
Bakińsk. T-a Naftow. „	669—672
„ Kaspijsk. T-wa	2300—2310
Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	650—652
„ Naft. T-a Br. Nobel.	848—850
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel.	15800—15850
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	270
„ Briańsk. Fabr. szyn	177 1/2—188 1/2
„ Naft. T-wa Hartman	264
„ Kołomieńsk. Fabryki	180—181
„ Fabr. Malcewsk.	457 1/2—459
„ Petersbursk. Metalurg.	331—333
„ Nikopol-Mariupolsk.	281—286
„ Putiłowsk.	158—159
„ Rosyjsk. Balt. Fabryki.	258
„ Ros. Fabr. lokomot. (Bue).	215
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	127—129
„ Fabr. Wag. Feniks.	128
„ T-a „Dwigatiel"	103 1/2
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	305—306
„ Ros. kop. złot.	151 1/2
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	681
„ Lianozow	299
„ Lessner	342
„ Głuchoozierskie	303

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, ale stałe; z papierami dywidendowymi na całej linii mocne i ożywione; z premiówkami bez zmian.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Rokowania rosyjsko-austryackie.

Petersburg (Wł). Niebawem rozpoczną się dalsze rokowania ambasadora austryackiego z Sazonowem; podobno zdecydowano już, iż Skutari oddane zostanie Albanii, zaś Ipek Czarnogórze.

Hakki-basza.

Londyn (Wł). Porta zamianuje wkrótce Hakki baszę głównym pełnomocnikiem w rokowaniach pokojowych, zamiast Reszyda-baszy.

Zatarg rumuńsko-bułgarski.

Londyn (Wł.). Mocarstwa niebawem doręczą notę rządom Bułgaryi i Rumunii proponując zamiast pośrednictwa przyjęcie w sprawie zatargu decyzyi rozjemczej mocarstw.

W armii tureckiej.

Bukareszt (AP). Z Konstantynopola telegrafują, że załoga Adryanopola składa się z 40,000 ludzi. W Konstantynopolu rodzą się wątpliwości co do dalszych losów twierdzy w razie szturmu.

Twierdzą, że Machmud Szefket basza otrzymał wiele listów anonimowych od oficerów należących do ligi wojskowej, którzy grożąc śmiercią żądają jego dymisyi.

Komitet „Jedność i Postęp" zarządza środki ostrożności celem zapobieżenia kontrewolucyi przygotowywanej przez oficerów należących do ligi. Z rozporządzenia sądu wojennego aresztowano 8 oficerów. Niezadowolenie wśród większości oficerów armii gallipolskiej z działalności komitetu wzmaga się. Enver-bej pozostaje dotąd na statku wojennym nie ryzykując go opuścić. Oddani komitetowi oficerowie z Machmudem-Szefketem baszą na czele usiłują zjednać sobie flotę. Sytuacya nader ciężka. Losy komitetu zawisły od armii czynnej.

Wydatki na wojnę.

Sofia (AP). Otwarty został parlament. Minister skarbu wniósł projekt prawa o dodatkowem wyasygnowaniu 50 milionów na utrzymanie armii. Wypuszczone zostaną świadectwa kasy państwowej.

Turcya a Bułgarya.

Sofia (Wł). Poseł rosyjski na prośbę wezyra, zapytał rząd bułgarski, czy skłonny jest do rozpoczęcia układów pokojowych, jeżeli Turcya zrzeknie się Adryanopola. Rząd bułgarski odpowiedział, iż oprócz odstąpienia Adryanopola konieczna jest gotowość Turcyi do wypłacenia odszkodowania pieniężnego.

Interpelacye polskie.

Petersburg (Wł). Koło Litwy i Rusi złożyło w Dumie Państwowej następującą interpelacyę. „Dnia 11 stycznia 1913 r. proboszcz parafii rubieżowieckiej ks. Małaszewski skazany został przez gubernatora mińskiego Giersa na areszt trzymiesięczny za zbieranie pieniędzy na zapłacenie 50 rb. grzywien za otwarcie kaplicy katolickiej.

Ks. Małaszewskiemu rozporządzenia na piśmie o karze, jaka go spotkała, nie dawano.

Ks. Małaszewski umieszczony został w mińskiem więzieniu gubernialnem w ciemnej i wilgotnej celi. Dnia 1 lutego ks. Małaszewski został uwolniony z więzienia znowu bez rozporządzenia na piśmie.

Radny mińskiego ziemstwa powiatowego obywatel ziemski Szalewicz na skutek rozporządzenia gubernatora mińskiego Giersa za urządzenie w domu swym jasełek i śpiewanie kolęd—zamknięty został w więzieniu na 3 miesiące. Szalewicz znajduje się w więzieniu w wydziale przestępców kryminalnych.

Znajdując, iż aresztowania powyższe są w sprzeczności z prawem i najzupełniej bezpodstawne, gdyż nie mogą być usprawiedliwione przepisami czasowymi — interpelanci zapytują ministra spraw wewnętrznych, jakie środki zarządzone zostały w celu zabezpieczenia mieszkańców gubernii mińskiej od bezprawnego postępowania gubernatora Giersa.

Petersburg (Wł.) Koło Litwy i Rusi wystąpi z interpelacyą następującą: „Ukaz z d. 12 grudnia 1904 r. i uchwały komitetu ministrów z d. 1 maja 1905 zabezpieczyły prawa języka polskiego w kraju zachodnim.

Prawa języka polskiego ograniczone są jedno na zebraniach publicznych, w biurowości towarzystw i instytucyi, tymczasem w Mińsku policya domaga się usunięcia polskich napisów z szyldów, formularzy, menu i serwetek restauracyjnych. Właściciele zakładów handlowych zobowiązani zostali na piśmie do usunięcia tekstów polskich z szyldów. Żądanie to policya wyraża w formie ostrej i uchyla się wystosowania podobnego żądania na piśmie. Gdy właściciele zakładów handlowych proszą o pozwolenie na wywieszenie szyldów polskich, opłacając podania stemplem, co czyni odpowiedź na piśmie obowiązkową — zostają oni powiadomieni tylko ustnie, że ich starania nie mogą być uwzględnione.

Ludność steroryzowana postępowaniem gubernatora z ks. Małaszewskim i obywatelem ziemskim Szalewiczem — nie okazuje oporu, zwłaszcza, że policya grozi wtargnięciem do sklepów i przymusowem usunięciu napisów polskich. „Interpelanci zapytują ministra spraw wewnętrznych jakie zarządzone zostały środki celem przywrócenia pogwałconych przez gubernatora Giersa praw ludności mińskiej.

Obie interpelacye pierwszy podpisał poseł Święcicki.

Dzierżawa teatru krakowskiego.

Kraków (Wł.). Dotychczas złożyli podania o dzierżawę krakowskiego teatru miejskiego Tadeusz Pawlikowski i Michał Tarasiewicz.

Sprawa reformy wyborczej.

Lwów (Wł.). Namiestnik d-r Bobrzyński wyjechał do Wiednia; po powrocie w przyszłym tygodniu zwoła on ponownie komisyę reformy wyborczej.

W parlamencie wiedeńskim.

Wiedeń (Wł). Konwent seniorów uchwalił rozpoczęcie w dniach najbliższych na posiedzeniu plenarnem rozpraw o polityce zagranicznej oraz nad interpelacyą o rozpuszczeniu rezerwistów.

Z wiedeńskiego Koła Polskiego.

Wiedeń (Wł). Ludowcy agitują za odosobnieniem konserwatystów w Kole Polskiem i utworzeniem nowego bloku—narodowych demokratów i ludowców.

Sprawa dyecezyi mińskiej.

Wilno (Wł). Katolicy gubernii mińskiej wysłali do Petersburga prośbę, opatrzoną kilku tysiącami podpisów, o przywrócenie dyecezyi mińskiej — z oddzielnym biskupem i stolicą w Mińsku.

Z Dalekiego Wschodu.

Pekin (AP). W prowincyi Syczuan powstało towarzystwo obrony interesów chińskich w Mongolii. Wydało ono odezwę do ludności, nawołującą do obrony praw z bronią w ręku. Dudu syczuański zakomunikował rządowi, że przez niego sformowane zostały dwie dywizye, które każdej chwili mogą wyruszyć do Mongolii.

Konwencya literacka.

Petersburg (AP). Pełnomocnicy rosyjscy i niemieccy podpisali konwencyę literacką, która nabierze mocy obowiązującej po trzech miesiącach od chwili wymiany ratyfikacyi.

Rewizya senatora Medema.

Petersburg (Wł.). Mówią, że sprawozdanie senatora Medema o rezultatach rewizyi kolei Syberyjskiej wywarło wrażenie w Carskiem Siole, zwłaszcza zaznaczenie, że ministerstwo komunikacyi przeszkadzało dokonywaniu rewizyi. Zapytany Ruchłow wyjaśnił, że senator Medem został wprowadzony w błąd przez wydalonych urzędników kolejowych. Ruchłow ma złożyć własny raport w tej sprawie. Od wrażenia, jakie sprawi owe szczegółowe wyjaśnienie Ruchłowa, zależeć będzie dalsze pozostawanie jego na stanowisku ministra komunikacyi.

Naczelnik ziemski pod sądem.

Petersburg (Wł.). Rada ministra spraw wewnętrznych oddała pod sąd naczelnika ziemskiego powiatu białostockiego Chwoszczyńskiego za podjęcie zapomocą fałszywego dokumentu 6 750 rb. z funduszu żywnościowego.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Zarząd rz.-kat. Towarzystwa dobroczynności w Kamieńcu Podolskim niniejszem składa podziękowanie wszystkim, którzy przyjęli czynny udział w urządzeniu na rzecz Towarzystwa, w d. 29 grudnia z. r., zabawy, poprzedzonej koncertem i żywymi obrazami, oraz tym, którzy swą obecnością lub datkami przyczynili się do osiągnięcia dobrego rezultatu, wyrażającego się, po odtrąceniu 292 rb. 61 kop. kosztów urządzenia, w sumie 300 rb. czystego dochodu.

Następnie, również wyrażając głęboką wdzięczność szanownym ofiarodawcom, z tak serdeczną i nigdy nie zawodzącą gotowością ślącym dary na choinkę dla biednych dzieci, zarząd zawiadamia, że dla nieprzewidzianych, a od zarządu niezależnych racyi stanu, urządzenie choinki w b. r. do skutku przyjść nie mogło.

Przygotowane dla 80-ga dzieci upominki i łakocie zostały im wprawdzie rozdane, ale olśniewające barwnością i światłem, w snach widywane czarodziejskie zjawisko pozostało dla dzieci pięknym snem tylko.

Gdy się porusza sprawy ubogich i zaniedbanych dzieci, niepodobna nie uczcić pełnem żalu i uznania wspomnieniem szerokiego udziału, jaki w tych sprawach brała ś. p. Ludwika Siedlecka, już to tuląc i wychowując dzieci u siebie, już to przykładem i wpływem skłaniając innych do pracy w tym kierunku, już to zdobywając środki dla zaspokojenia niezbędnych i naglących potrzeb dziecinnych. Nie zadawalając się zabiegami o „chleb powszedni", pragnęła jeszcze dla biednej dziatwy choć trochę wesela, uśmiechów, radosnych wzruszeń, zwłaszcza w święto dzieci, na gwiazdkę.

Bez względu na bardzo już w owym czasie zatrważający stan zdrowia, rozpoczęła w grudniu z. r. starania o urządzenie choinki, wchodziła we wszystkie szczegóły, kierowała przygotowaniami ze spokojem i zapomnieniem o sobie, świadczącem o wielkiej mocy ducha i oddaniu się sprawom, które były jej blizkie i drogie.

Towarzystwo nasze i uboga dziatwa w osobie ś. p. Ludwiki Siedleckiej poniosło dotkliwą stratę, czego wymownym dowodem były pogrążone w smutku liczne rzesze odprowadzających ją, w d. 25 stycznia b. r. na miejsce wiecznego spoczynku.

ALBERT SAMAIN. 1)

Rower i Angizela.

(Przekład z francuskiego M. S.).

—(o)—

Wspaniale piękny był Rower, syn księcia Spoleto. Rozdzielone włosy otaczały czysty owal bladej jego twarzy, wielkie czarne oczy patrzyły marząco i dumnie, pąsowe usta z przyciętą dolną wargą przypominały pęknięty owoc. Otoczony bogactwem i potęgą uczynił z siebie jakby zwierciadło, wchłaniające wszystkie rozkosze i upojenia życia. Wysoka kultura estetyczna spotęgowała w nim jeszcze wrodzoną wrażliwość na piękno zewnętrzne, w które ubierał wszystko, co go otaczało.

W otoczeniu swych rówieśników z wysokich rodów, wypełniał czas najwykwintniejszemi rozrywkami. Sprowadzeni z różnych stron malarze i rzeźbiarze okryli galerye jego pałacu arcydziełami sztuki, i spędzał tam długie godziny, sącząc powoli wrażenia piękna, gdyż gorąca jego wyobraźnia nie poprzestawała na powierzchownem uwielbieniu: dążył on do przeniknięcia tajemnej treści dzieła, które go zachwycało, i dopiero wtedy czuł się zadowolony, gdy własna jego, jakby oderwana od materyi, dusza drgała razem z barwami, falowała z liniami i stawała się sama jakgdyby linią i barwą. W ten sposób wrażenia estetyczne wchodziły w najgłębszą treść jego istoty.

Żywiąc wrodzony pociąg do mytów starożytnych, odnajdywał w nich ukryte i tajemne piękno wszechświata. Wdzięczne i wspaniałe freski, zdobiące ściany jego pałacu, tworzyły całe opowieści, śpiewały cudowne hymny życia, przemawiające do najtajniejszej głębi jego duszy.

W nadmorskiem jego pałacu, słynnym ze wspaniałych ogrodów, nieprzerwane szły uczty.. stoły uginały się pod drogiemi nakryciami kwiatowemi i owocami; odkryte łona kobiet połyskiwały klejnotami; słodkie dźwięki muzyki unosiły się w powietrzu, przesyconem odurzającemi wonnościami. Rower z kryształowym puharem złocistego wina w dłoni, upajał się tą atmosferą wytwornej rozkoszy, i nieraz zdawało mu się, iż na ziemię sprowadził życie bogów.

Dla zmysłowej jego natury, kobieta była treścią i celem istnienia; po całych też Włoszech rozsiewał swe burzliwe miłostki, w których szukał tylko przeróżnych i urozmaiconych wrażeń. Ale z pośród licznych jego kochanek hrabina Viola Madori potrafiła wzbudzić w nim trwalszą i silniejszą miłość, zamienioną w końcu w jakąś, jakby tragiczną i szaloną burzę, której pęd unosił ich oboje.

Ale traf zrządził, iż książe Madori, mąż pięknej Violi, odkrył ich stosunek. Rower jednem uderzeniem sztyletu zabił księcia, a służący jego nocą unieśli trupa i rzucili w samotnej uliczce. Zbrodnia ta nie wzbudziła w Rowerze żadnych wyrzutów sumienia, lecz spotęgowała w nim jeszcze namiętność do Violi, którą rozpalone jego zmysły wchłaniały, jakby różę we krwi umoczoną...

Na najwyższem piętrze swego pałacu kazał zbudować marmurową salę, w której spędzał z nią dnie całe. Kilka stopni z czarnego porfiru wiodło do basenu, z którego perlistymi snopami tryskał wonny strumień szumiącej wody. Marmurową podłogę okrywały jedwabne poduszki i miękkie materye; przez długie zasłony, zawieszone u okna, przechodziło pół światło podobne do mgły purpurowej. Żaden odgłos ze świata nie dochodził do nich: upajali się miłością i samotnością.

— — — — — — — — — —

Czasem Rower rozchylał firanki i, oddychając powietrzem wonnem nocy, ogarniał wzrokiem daleki horyzont i rozłożone w dole miasto. Patrzył na wspaniałe budowle, na port, zapełniony okrętami, wsie zielone od zbóż, na kwitnące winnice i łagodne łuki wzgórz, zamkniętych linią widnokręgu.

Napoiwszy oczy tym wspaniałym widokiem, zwracał je potem na Violę, i zdawało mu się, że w tem cudnem ciele zamknięte są wszystkie cuda życia, które u stóp jego się roztaczało. Widział w niej jakby tryumf siły powszechnej, która w pięknie znajduje najwyższy swój wyraz; duszę jego ogarniało jakieś religijne zamyślenie i wielbił ją w milczeniu.

Pewnego wieczoru, zaprosił na ucztę najlepszych swych przyjaciół: Domicyana, Porfira i Terementa. Pośrodku stołu, na złotej kolumnie, uwieńczonej purpurowemi różami, wznosi się mały marmurowy posążek Dionyzosa. Bożek z włosami ułożonymi, jak u kobiety, trzymając winne grono w ręku, opierał się niedbale o pień drzewa; jakiś niewyraźny uśmiech błądził po jego pełnych wargach—podłużne oczy zrobione ze szmaragdów, zdawały się wyrażać słodkie okrucieństwo; linia, idąca od podniesionego i zgiętego w łokciu ramienia, aż do cienkich kostek u nóg, miękka była jak fala, rozbijająca się na piaszczystym brzegu. Kwiaty wydawały woń upajającą, a liczne światła rzucały jaskrawe blaski i odbijały się w oczach biesiadników. Gdy drogie wina, w których jakby ukryte były dawnych wieków słońca, rozpaliły głowy, powstał Domicyan i, podnosząc swój puhar, przemówił:

— Piję na cześć twą, Dionyzosie, który jesteś bogiem bogatych winnic i gron dojrzałych. Ty stwarzasz na wzgórzach szczęśliwych przyszłe upojenie, przez ciebie ludzie trosk próżnych niepomni piją przez chwilę radość o złotych oczach! Drugi powstał Porfiry i rzekł: „Piję na cześć twą, o Dionyzosie, który w wieczory purpurowej jesieni, pośród pochodni i cymbałów rozpalasz krew naszą"! Teremento powstał trzeci i rzekł: „Piję na twoją cześć, o Dionyzosie, który, jak żniwiarz niestrudzony, depczesz stopami krwią zbryzganemi życie kipiące i dymiące. Ty, który rozwijasz bicz złoty i wzywasz nim do uścisków i pocałunków". Rower powstał z kolei i głosem uroczystym i poważnym przemówił: „Piję na chwałę twą, Dionyzosie, który jesteś słońcem ognistem, duszą świata, kaskadą złota, bogiem dobrym, potężnym i ojcem boskiej rozkoszy! Ty niecisz w sercu stworzeń wieczne pożądanie i tworzysz coraz piękniejsze kwiaty, coraz soczystsze owoce, coraz piękniejsze kształty; z piersi twej głębokiej, jak niebo, i gwiaździstej jak noc, tryska wciąż niewyschnięty nigdy święty zdrój życia, gdyż życie to piękno, a piękno jest kwiatem świata"!

Umilkł... Po sali powiał lekki i świeży wietrzyk, zwiastując zbliżanie się poranka, i światła poczęły blednąć. Nagle służący podnieśli ciężkie zasłony, i ukazało się morze.

Na widnokręgu zapłonęło różowe światło które, powiększając się co chwila, rzucało olbrzymie wachlarze promieni. Wokoło złote obłoki bramowały niebo, i na ciemnych falach połyskiwała srebrna smuga światła, a wierzchołki pałaców stanęły w różowych blaskach. W porcie ruch się rozpoczął, łodzie napełniano owocami i rybą, zapalono światła na brzegach. Od miasta szedł niewyraźny szmer, a na morzu z rozpiętymi i drżącymi żaglami wielki okręt płynął cały złoty w blasku wschodzącego słońca.

Rower patrzył w milczeniu na ten widok, oczy jego były pełne światła i usta poruszały się, jakgdyby się modlił; powoli wzniósł ku morzu swój puhar z winem, towarzysze poszli za jego przykładem i głosem poważnym, jakby śpiewając hymn jaki powtarzali: „Niech żyje Dionyzos! Niech żyje Piękno"!

Niedługo potem Rower utracił nagle Violę. Śmierć ta była dlań strasznym ciosem; miłość jego, jakby poszarpana, płakała łzami krwawemi, i nawet przez chwilę przyjaciele jego obawiali się, by nie pozbawił siebie życia,—ale kwrótce po okresie osłupienia, począł się budzić, jakby ze snu ciężkiego i powrócił do zwykłego trybu życia, dziwiąc się sam sobie, że może to czynić. Gwałtowność jego rozpaczy miała cechy cierpienia więcej fizycznego,—po przebytym kryzysie uczuł, że w głębi nic w nim nie zostało dotknięte, i życie zbudziło się w nim z nową siłą. By oddalić się jednak od wspomnień zbyt świeżych, postanowił puścić się w daleką podróż. Wyjechał więc; zwiedzał najpiękniejsze kraje i dusza jego wrażliwa i spragniona nowych i coraz innych wrażeń, piła znów zachwyt, jak z czary pełnej. Umysł także rozszerzał się i potęgował.

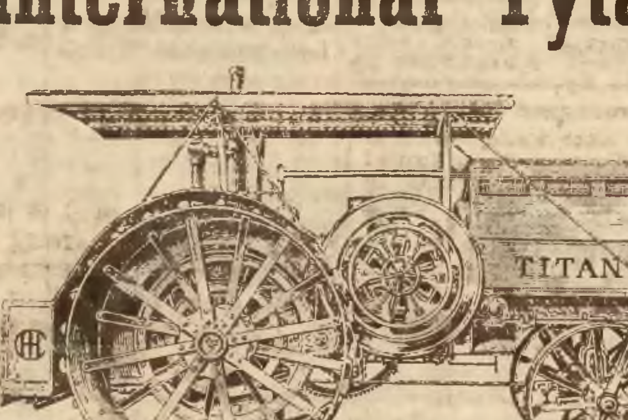
(D. c. n.)

Szkoła Rontalera

7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Polna 36 d, wł. Egzaminy wstępne od 14 maja do 15 czerwca co wtorek i środę i 25 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów, po skończeniu 4 kl szkół średnich Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca Lekcye rozpoczną się 23 sierpnia n. st. Program na żądanie.

Drogówka International Tytan

Orze
Sieje
Żnie
Młóci
i wozi ciężary.



SPRZEDAŻ W INTERNATIONAL HARVESTER COMPANY of America
ODESA, Lanżeronowska 2. 7288

Ukazał się styczniowy VII zeszyt miesięcznika lit.-art.

„SZTUKA"

(Literatura, Malarstwo, Rzeźba, Architektura, Teatr, Muzyka, Sztuka stos.).

Wychodzi co miesiąc z wyjątkiem dwóch miesięcy wakacyjnych. Przedpłatę na 10 zeszytów czyli 2 tomy w cenie 6 rb. rocznie, rb. 3 półrocznie z przesyłką lub odnoszeniem rb 7, przyjmuje Skład Główny: **Księgarnia E. Wende i S-ki** w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście 9, oraz wszystkie inne księgarnie.

Wspomniany zeszyt zawiera niedrukowany dotąd ostatni rękopis Wyspiańskiego oraz dwie reprodukcye z mniej znanych obrazów jego. Nadto utwory: A. Langego, J. Lemańskiego, H. Leśniewskiego, R. M. Rilke (tłom Zuz. Rabskiej), Myśli W. Rzymowskiego o Norwidzie, fragment nieznany utworu M Karłowicza: „Rondo A-moll", pracę analit. o utworze tym D-ra Zdzisława Jachimeckiego. W dziale kroniki artyst. prace I Kleczyńskiego, N N. Dobrowolskiego i J. Rosenzweiga.

W zeszycie tym redakcya ogłasza 2-gi konkurs na winietę artystyczną. Dotychczasowe tomy 1 i 2 na wyczerpaniu.

Adres Redakcyi i Administracyi w Warszawie, **Moniuszki № 4** (godziny przyjęć: środo i soboty od 5–6), w Krakowie, Sobieskiego l. 16. 7949

Red. i wyd. Henryk Juszkiewicz.

E. Herse

4 PROREZNA 4

Kapelusze

NOWE MODELE
NOWE FASONY
NOWE PRZYBRANIA
NOWE

WOALKI

NOWE
SZPILKI
Najtańsze Rękawiczki
BOA FUTRZANE.
BOA Z PIÓR 112

Perfumy „NIAMAH," nowość sezonu.



Do nabycia we wszystkich sklepach perfumeryach i ct. magazynach. 4772

Kto umie, chce i ma środki może na dobrych warunkach założyć piekarnię w osadzie fabrycznej „Moja". 7813
Szczegóły listownie, poczta Borówka, Zarząd majątku „Moja".

A. PRZESMYCKI
Kijów, Kreszczatyk 48, tel. 4 93.

Akc. T-wo **CZĘSTOCHOWSKICH** zakładów Jutowych i Konopnych.
SZPAGATY dla fabryk Cukru, Rafinervi, Młynów i t. p.
PŁÓTNA FILTRACYJNE różnych gatunków
4348

ESPARCETA

na nasiona, 95 pudów loco st. Szepetówka, wołynskiego gatunku z dóbr Szepetowieckich J. W. Józefa hr. Potockiego do sprzedania.
DOM HANDLOWY
MIŁOBĘDZKI i S-ka
7654 Kreszczatyk 5 m. 29.

Zimowy rozkład jazdy.

Na kolejach Południowo-Zachodnich

Nr 1. Kur. I i II kl. Odesa, od. g. 9 w., prz. 9 m. 45 r.—Nr 9. Kur. I i II kl. Warszawa, odch. g. 7 m. 20 w., prz. g. 10 r. — Nr 1. Kur. I, II i III kl. Petersburg, odch. g. 9 m. 20 r, prz. g. 8 m. 25 w. — Nr 7. Osob. I, II i III Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 m. 30 w., prz. g. 8 m. 50 z r. — Nr 13. Osob. I II i III kl. Warszawa, odch. g. 12 m. 25 w n. prz. g. 6 m. 46 r. — Nr 5. Osob. I, II i III kl. Odesa, Nowosielice, Humań, odch. g. 12 m. 50 w n., prz. g. 6 m. 20 r. — Nr 21. Posp. I, II i III kl. Rostów n. D., Mikołajów, od. g. 8 m. 20 r., prz. g. 9 m. 50 w. Nr 19. Tow.-Osob. I, II i III kl. Mikołajów, Sewastopol, odch. g. 6 m. 25 w., prz. g. 10 m. 50 r. — Nr 29. Osob. I, II i III kl. Radziwiłłów, odch. g. 7 m. 50 wiecz., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 5. Osob. I, II i III kl. Sarny, Warszawa, odch. g. 11 m. 50 w n., prz. g. 7 m. 33 r.—Nr 3. Poczt. I, II i III kl. Odesa, Wołoczyska, odch. g. 9 r., prz. g. 9 m. 23 w. — Nr 17. Poczt. I, II i III kl. Elizawetgrad, odch. g. 11 m. 30 w., prz. g. 7 m. 55 r. — Nr 3. Poczt. I, II i IIIkl. Warszawa, Sarny, odch. g. 2 m. 50 po płd., prz. g. 4 m. 50 po płd. — Nr 15. Towar.-osob. I, II i III kl. Humań, Koziatyn, Berdyczów, odch. g. 10 m. 50 r., prz. g. 6 m. 52 płd. — Nr 37. Towar.-osob. IV kl. Znamenka, Odesa, odch. g. 9 m. 35 w., prz. g. 7 m. 45 r. — Nr 31. Towar.-osob. IV kl. Sarny-Warszawa, odch. g. 11 m. 05 w., prz. g. 5 m. 53 r.

Na kolei Moskiewsko-Kijowsko-Woroneskiej.

Nr 2. Posp. I, II i III kl. Moskwa, odch. g. 12 m. 30 po płd., prz. g. 5 po płd. — Nr 4. Osob. I, II i III kl. Nawla, Moskwa, odch. g. 12 m. 05 w n., prz. g. 5 m. 40 r. — Nr 12. Osob. I, II i III kl. Kursk, Woroneż, od. g. 6 m. 55 w., prz. g. 9 m. 30 r. — Nr 14. Osob. I, II i III kl. Kursk, Bachmacz, Woroneż, odch. g. 10 m. 45 w., prz. g. 7 r. — Nr 16. Osob. I, II i III kl. Bachmacz, Kursk, odch. g. 1 po płd., prz. g. 4 m. 20 po płd. — Nr 2. Posp. I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 6 w., prz. g. 11 m. 35 r. — Nr 4. Osob. I, II i III kl. Połtawa, Charków, odch. g. 11 m. 35 w., prz. o g. 6 m. 30 r. — Nr 6. Towar.-osob. I, II i III kl. Połtawa, Władykaukaz, odch. g. 8 m. 05 r. przych. o g. 11 m. 10 w.

Równe, g. wołyń.

Prenumeratę ogłoszenia do
„Dzien. Kijowsk."
przyjmuje 1497
p. Ludw. Rutkowski
Księgarnia i Skład mat. piśmien

---

45 k. MASŁO 42 k.

Śmietankowe świeże 45 kop. Małosolone 42 kop. funt.
Magazyn **WASIEKINA,**
Wielka - Wasylkowska Nr 8.
Telef. 36 18. 2568

Spólnik

z kapitałem 25,000 rb. potrzebny do rozszerzenia świetnie prosperującej fabryki maszyn. Udział w pracy obowiązkowy, 7983 Mińsk, poste restante W. Z.

Do sprzedania obraz olejny do przego pendzla „Wniebowstąpienie Pańskie" i Winterchester amatorski. Michałowski zauł 28 m. 2. 7941

Majątek spiesz. sprzed. 327 dz. gleby na Wołyniu w pow. Żytom., w jedn kaw. bez serw. z zabud. po 300 rb. Kap. 50,000 rb. Adres w Adm. „Dz. Kij." 7937

Sprzedaje się niedr. obecnie prosperujący niew. **magaz damsk. kapeluszy.** Wiadom. Kreszczatyk 41 „Reklama". 7610

Szampańskie **LOUIS de BARY**
Pierwszorzędna francuska marka!
Butelkowana w kraju
Oszczędność 2 rb na cle!
7224

Wydawnictwo księgarni H. Altenberga we Lwowie

oraz

księgarni E. Wende i S-ka w Warszawie.

Świeżo opuścił prasę zeszyt IV pomnikowego wydawnictwa

PORTRETY POLSKIE

Wydane przez **ks. Jerzową Radziwiłłową** pod redakcyą **d-ra Jerzego hr. Mycielskiego.**

Zeszyt ten zawiera następujące portrety: Król Jan Kazimierz. Królowa Ludwika Marya Gonzaga, Król Michał Wiśniowiecki. Królowa Eleonora Austryaczka. Piotr Tomicki, biskup krakowski. Stanisław Małachowski, marszałek sejmu 4 letniego. Ordynat St. hr. Zamoyski. Ordynatowa Zofia Zamoyska. Adam ks. Czartoryski. Adam hr. Potocki.

Teksty objaśniające pióra prof. S. Askenazego, prof. Br. Dembińskiego, prof. Wiktora Czermaka, D. Wł. Kamienieckiego, D. Wł. Konopczyńskiego i prof. St. Tarnowskiego.

Cena zeszytu (przy odbiorze całego tomu) rb. 7 kop. 15, Wydanie zbytkowne (w 100 egzemplarzach) zupełnie wyczerpane

Prenumeratę na wydanie zwyczajne 6 zeszytów po rb 7 przyjmuje jak długo zapas starczy księgarnia E. Wendego i Sp. w Warszawie, która również na żądanie rozsyła obszerny prospekt bezpłatnie i dotychczas wydane zeszyty do przejrzenia. 7684

Aparaty fotograficzne objektywy, klisze i filmy etc.
Mikroskopy najnowszych systemów w olbrzymim wyborze
POLECA FIRMA

KAROL ŽIVOTSKÝ

Kijów, Funduklejowska 8. 7879

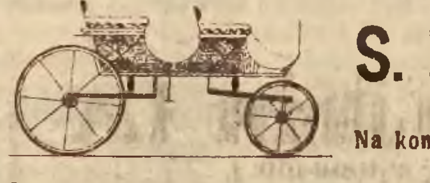
J. CASE

Samochody do orki parowej

nawozów, zarówno do przewożenia ciężarów po drogach gruntowych

Garnitury młocarniane najlepszej konstrukcyi.
Automobile eleganckie bardzo trwałe i przystosowane do naszych dróg.

BIURO TECHNICZNE
A. Ejbera Kijów, Kreszcz. 23. Telefon 659. 4955



FABRYKA POWOZÓW
S. P. KORIAWINA
KLINCY, CZERNIH. GUB
Na kontraktach, plac Aleksandrowski przy straganie Suworowa.

POWOZY — buforowe i resorowe — Przyjmuje się zamówienia,

---

170 Holendrów

Do sprzedania 115 krów, 5 buhai, 50 jałowizny. 7952

Ogier

pełnej krwi angielskiej „Nibelung" po Kisber i „Nimf of the Tees". Cztery wałachy gniade trzy-latki po Nibelungu gub wołyńska, majątek Bortnów, poczt. i telegr. Uściług, st. kolej Włodzimierz Wołyński

---

Fabryka Maszyn, Narzędzi Rolniczych i odlewnia żelaza p. f.

„WŁ. MENCEL" w Białej Cerkwi

Poleca:

SIEWNIKI uniwersalne, kombinowane
BURAKOWE kombinowane i zwyczaj.
OPIELACZE-PRZERYWACZE syst F. Hrynakowskiego
Walce, młocarnie konne, kieraty, młyny etc.
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA NA
TRANSMISYE, WAGONETKI i wszelkie roboty mechanicz
Cenniki na żądanie bezpłatnie.
Zarząd fabryczny od 15 Lut. do 1 Marca mieści się w Kijowie, w hot. „François"
ul. Funduklejowska. 7498

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT XIII-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi"

Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ:
Śmierć Katarzyny II. — Czasy Pawła I. — Zmiana w systemie rządów. — Uwolnienie jeńców polskich.—Zmiany w podziale i zarządzie administracyjnym Kraju. — Deputacye do Moskwy.

ILUSTRACYE I PORTRETY:
Adam Kazimierz Ks. Czartoryski, generał ziem podolskich. — Izabella z hr. Flemmingów Adamowa Ks. Czartoryska. — Cesarz Paweł I odwiedza Kościuszkę w więzieniu. — Uwolnienie Kościuszki przez Cesarza Pawła I. — Dom w Wilnie, przy ul. Niemieckiej, w którym mieszkał Jan Kiliński. — Jakób Bułhakow, gubernator litewski.—Uwolnienie więźniów polskich przez Cesarza Pawła I. — Michał Goleniszczew Kutozow, generał-gubernator litewski.—Waleryan hr. Zubow. — Maryanna z Ks Lubomirskich Waleryanowa Zubowowa.—Aleksander Biekleszow, gubernator kijowski.—Iwan hr. Gudowicz, generał-gubernator kijowski.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zeszytu kop. 28, z przesyłką kop. 30.

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi" na 6 ta i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego" w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Majątek ziemski

z Pańską rezydencyą, **16 włók,** kultura. inwentarze piękne, wszystkie te budynki murowane. Zbyt ckopowych zapewniony, 1 i pół godziny od Warszawy od kolei 6 wiorst. Pośrednictwo wyłączone. Wiadomość: Warszawa, Bracka 4—7 od 4 i pół—5 i pół pp **pensyonat pokój № 1.** 7714

Dwa młyny do wydzierżawienia walcowy i razowy blizko kolei, szosa. szczegóły: Stołypinowska Nr. 42 mieszk 2. 7962

Do wydzierżawienia 350 dziesięcin dobrej gleby na Podolu. Listownie. Skrz. poczt. Nr. 6 dla R. M.

Młyn parowy walcowy w gub. kijow., 3 w. od kolei, w biegu przy kapitale 10% czyst. dochodu — za 80,000 rb. okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia przyjm. Biuro Rachunkowe. Kijów, Kreszczatyk 42 skrzynka poczt. 207. 7702

BIURO POŚREDNICZE M. Rozwadowskiej i S-ka w Winnicy na Podolu
Poleca nauczyciel. i bony franc, niemki gospodynie, służbę domową, folwarczną i sezonowych robotników pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, wyszukaniu dzierżaw mieszkań i innych interesach handlowych 1708

Automobil wygrany na ostatniej loteryi tanio do sprzedania, Kuźnieczna 69. 7525

Na czas karnawałowy
eleg. kupony na **stroje** balowe po cenach nizkich, także koronki i wstawki dżetowe mag.
S. Aleksandrowej Wielka Włodzimierska 39 róg Proreznej 7766

Mleko
na rocznych warunkach od 5 do 12 wiader dziennie kupuję. Instytucka 12 m. 14 od 1—2. 7511

Dzierżawy poszukuje
250—500 dz. bezwarunkowo czarnoziem, dom, ogród, blizko kolei, cukrownia, separat h tel François Nr 119. 10—11 r 7824

Do wydzierżawienia
1200 morg. z gorzelnią i młynem walcowym przy stac kol. i fabryce cukr. Szczegóły: ul. Stołypinowska 2 m. 18 od od 6—7 wiecz. 7845

Osikowego drzewa
dostawców poszukuje. F. Mśko. Kijów, Żylańska ul. 136. 7868

Dom do sprzedania w Hajsynie na głównej ulicy; kamienny o dwóch mieszkaniach, 2 kuchniach, blachą kryty; stajnia, wozownia, piwnice. ogród owocowy, przylegający do rzeki, ogrodzenie, ziemi wszystkiej dziesięcina. Warunki. Zofia Czepielewska, Hajsyn 7869

Zaraz do odstąpienia folwark dzierżawny na Podolu **400 dziesięcin**
Wszelkie szczegóły ul. Pirogowska Nr 6 m. 1 7870

Do odstąpienia dzierżawa
270 dz. na 8 lat w połtawsk. gub. głęboki czarnoziem, seperat Hotel François Nr 132 od 12 1 pp. 7015

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 50 Ilustracyi Ilnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— Rb. 1 kop. 60. —
(w ozdobnej oprawie)

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 6).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki

„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Troicki zaułek № 6, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal, rzemieśl. i wszelką służbę domową. Wspól mieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m. 6

Poszukuję **pomocnika okonoma** kawalera, proponuję 180 rb. i wikt, wymagam prowadzenie rachunków. Adres: Fundukiejowska Nr 39 mieszkanie pana Ołtarzewskiego. 7926

Rolnik czech, lat 40, żonaty, ze szkołą rolniczą; języki: czeski, polski i niemiecki 20 lat praktyki, poszukuje posady zarządzającego od 1/IV. Łaskawe zgłoszenia do Administracyi „Dzien Kij" sub. „Czech 30". 7899

Rymarz poszukuje pracy na wyjazd do fabryki lub majątku, może przyjąć stanowisko tylko starszego majstra lub sam bez pomocników. Mar-Błagowieszczeńska Nr 39 m. 13 7838

Potrzebny rolnik 7482
kawaler do osobistej pomocy właścicielowi. Stołypinowska 32 m. 2.

Kucharz z prowincyi, polak, poszukuje posady w polskim domu. Oferty: do Administr. „Dzien. Kijow." dla K D. 7667

Bona młoda lubiąca dzieci, skromnych wymagań, pos. świadectwa poszukuje miejsca do dzieci, lat od 2 do 7-miu, pocz. Belcy besarab g. ul. Kożuchowska B. Dreling. 7795

Ogrodnik żonaty, obznajmiony z każdą gałęzią ogrodniczą, ma dobre świadectwa, Kreszczatyk 11 Majewski, telef. 23-51. 7803

Mechanik obznajmiony z agronomią, młynami, gorzeln, elektr. ośw mot bud. rysun., posiada osob. rekom. poszukuje posady. p Nosówka Czernig gub. W. Iwanowczykowi.

Rządca (rolnik) zarząd. 16 lat dużemi maj. na Podolu, obeznany wszechstr. z przem. rol. i gosp. posz. zarz. więk. maj. pos bardzo dobre świad i rek. Oferty proszę: Kijów, Michałowska 15 m. 7. Medyńskiemu. 7881

Młoda kobieta poszukuje miejsca praczki lub pokojów, może na wyjazd. Mar.-Błagowieszcz. Nr 98 Wiadomość w mleczarni. 7491

Rządca młody, energiczny, doświadczony, znający gorzelnictwo poszukuje samodzielnej posady w większym majątku. Oferty sub. J. Z. w redakcyi „Dz. Kij." 7893

Int. osoba poszuk posady do zarządu gospodarką domową W.-Podwalna Nr 1 m. 3 dla M M. 7958

Kobieta średnich lat, poszuk. miejsca niani, poslad. dobre świad. M.-Podwalna 14, zap. stróża. 7956

Potrzebna nauczycielka do przygotowania dwojga dzieci: chłop. do 1 kl., dziew, pocz. przy cał. utrzym., pens. 10 rb. mies., koszt. podr., p. Chabno kij. g. w Karolinie Zawadzki. 7908

Buchalter rutynowany poszukuje posady. Oferty pod I t W. W. do Adm. „Dzien". 7943

Poważny człowiek poniósłszy straty ogromne na kopalniach węgla w Zagłębiu Donieckiem w czasie strajków mógłby być korzystnym bogatym ludziom, jako dobry pomocnik w interesach, energiczny pracownik, proponuje swoje usługi, sam bez rodziny Michałowski zauł. 28 m. 2 dla J. K. S. 7910

Ogrodnik pszczelarz familijny, poszukuje posady zaraz. Praktykę odbywał w Warszawie i w Królestwie. Dobre świadectwa. Sobolówka gub pod. W. Iszemu 7939

Nauczycielka zna jęz., muz, poszuk pos na wieś do małych dzieci. za małą pensyę Stołypinowska 10 m. 1 M. K. 7935

Rolnik świadectwa szkoły rolniczej i długol. prakt., poszuk pos. Adres: Michałowska u. Hotel „Jalta" pod Nr 43. 7942

Leśnik fachow wykszt. zn znaj. prow. szk. kultur, trzebież, taksacyi drzewost. i t d., poszuk pos. nadleśnego, kontrolera lasowego lub leśniczego. Oferty Administr. „Dz Kijow" dla „Leśnika T. J.". 7936

Fil-og uk. Inst. Hand. w Antwerpii, zna jęz. ob., poszuk. tłom lub in. zaj. Proriozna 15 m. 15. 6–8. 7927

Na wieś potrzebna nauczycielka w starszym wieku do 3 dziewczynek, znająca języki: pol franc, niem i ros., mogąca przyg. do 1-ej kl. szkoły komer., pensya 15 rb. pok. osob. i utrzym. Pocz. Obuchow. kij. pow., w. Nieszczerów E. Fiszer 7915

Kamieniec-Podolski

Prenumeratę i ogłoszenia do
„Dziennika Kijowsk."
przyjmuje: 333
p. Prusinowska (Skład fotograficzny i Księgarnia Polska p. Wł. Winarskiego.

Biała-Cerkiew

Przyjmuje 5484
prenumeratę na „Dziennik Kijowski
KSIĘGARNIA I CZYTELNIA
K. Brodowicz

Z powodu choroby właściciela jest do sprzedania lub wydzierżawienia wspaniale urządzony majątek **PASYNKI** st. Jaroszynka pod. gub. 316 dz. Wiadomość na miejscu lub u właściciela: Kijów, lecznica doktorów specyalistów Reitarska 14 od 1 do 5 g., pokój Nr 15. 7946

NAGRODZONE
2-im Wielkim Medalem Złotym
na Wystawie w Petersburgu

Ziemniaki nasienne,

polecają na sezon wiosenny w kilkudziesięciu odmianach, w każdej ilości: inspektowe, jadalne, wysoko procentowe, fabryczne i opasowe, pod kontrolą sekcyi nasiennej 7882
K. DREWITZ i SYN
majątek **Całowanie,** p. **Otwock.**
Cenniki wysyła się na żądanie franco.

Redaktor odpowiedzialny **Regina Żmijewska** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**